

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-iej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **1 Mk. 50 f.**

Biurowisko Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Osarneckiego 13. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji, ul. Osarneckiego 13, w Reklamie Prasowej, Chęcińskiego 7, w trafikach i biurach drukarni. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.890

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miejsce	kwota
we Lwowie bez dostawy	20 Mk	
z dostawą	23 Mk	
z przesyłką pocztową w Polsce	25 Mk	
w innych państwach	30 Mk	



Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 linowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i listowy 1 Mk 30 f. — Drobne ogłoszenia po 40 l., od wyrazu drugim drukiem podwójnie.

Nadsyłane i makrologia po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk, za wiersz 4 linowy lub jego miejsce niary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i listowe po 2 Mk 50 f., za wiersz nonpar. 4 linowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów Podwale 3, w godzinach od 8-2 i od 5-7.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny otrzymują tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej” za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik” osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.) Listy i przesyłki rękopiśmienne należy przysyłać do Redakcji „Przewodnika” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Do Pana PREZDENTA MINISTROW w miejscu.

Zgodnie z wnioskiem Pana, oraz przychyłając się do prośby Pana generała-porucznika, Józefa Lesniewskiego, zwalniam go z urzędu Ministra Spraw Wojskowych i równocześnie mianuję pana generała-porucznika, Kazimierza Sosnkowskiego Ministrem Spraw Wojskowych.

Naczelnik Państwa: (—) J. Piłsudski.

Prezydent Ministrów: (—) Witos.

Warszawa-Belweder, d. 9 sierpnia 1920 r.

Do Pana JÓZEFA LESNIEWSKIEGO Generała-Porucznika, Ministra Spraw Wojskowych w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi przez Pana prośby, zwalniam Pana z urzędu Ministra Spraw Wojskowych.

Naczelnik Państwa: (—) J. Piłsudski.

Prezydent Ministrów: (—) Witos.

Warszawa-Belweder, d. 9 sierpnia 1920 r.

Do Pana Generała-Porucznika KAZIMIERZA SOSNKOWSKIEGO w Warszawie. Mianuję Pana Ministrem Spraw Wojskowych.

Naczelnik Państwa: (—) J. Piłsudski.

Prezydent Ministrów: (—) Witos.

Warszawa-Belweder, d. 9 sierpnia 1920 r.

Generalny Delegat Rządu zamianował powiatowymi referentami relniczymi w VIII. klasie rangi urzędników państwowych Józefa Bobekę w Krakowie, Franciszka Boeczka w Gorlicach, Józefa Bobra w Myślenicach, Stanisława Kwapińskiego w Ropczycach, Szczytnego Mysłowicza w Podgórzu i Karola Szerłaga w Pilsnie.

Reskryptem z dnia 31 lipca 1920 Nr. 24810/8664/I zamianowało Ministerstwo poczt i telegrafów w Warszawie asystenta rachunkowego Stanisława Chochorowskiego zajętego w wydziale obrachunkowym Małopolskiej dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie oficjalem rachunkowym, przyznając mu równocześnie pobory IX. rangi I. stopnia według porządku austriackiego.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie, zamianował oficjanta Józefa Reicha z Oortkowa, asystentem pocztowym grupa D.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów okręgu krakowskiego zamianował asystenta pocztowego Stefana Wierneka w Gdowie st. oficjalem pocztowym.

Prezes dyrekcji skarbu zamianował w administracji skarbowej w Małopolsce kancelistę skarbu Jana Sobola z Brzozowa oficjalem kancelaryjnym w X. klasie rangi z ważnością od 1 lipca 1919.

Prezydent Małopolskiej dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował praktykantką pocztową Kazimierę Stańkowską asystentem pocztowym w XI. klasie rangi I. stopnia płacy urzędników państwowych grupy D. według porządku austriackiego z ważnością i rangą, od dnia 28 lipca 1919, pozostawiając ją w dotychczasowym miejscu służbowym, to znaczy w wydziale obrachunkowym dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Rozporządzenie Rady Obrony Państwa

z dnia 20 lipca 1920 r.

w przedmiocie ochrony granic.

Art. 1. Osobom karanym na zasadzie prawomocnego wyroku sądowego lub administracyjnego zarówno za przemyślenie i przewóz rzeczy, których na mocy ustaw i rozporządzeń przez granicę przewozić nie wolno, jak i za nielegalne przekraczanie granicy może być wstrzymano zamieszkiwanie lub pobyt w pasie, biegnącym wzdłuż granicy szerokości 80 kilometrów od linii celnej — na czas od 1 roku do 3 lat.

Art. 2. Do wydawania orzeczeń na zasadzie Art. 1 upoważniony jest: a) w b. zaborze rosyjskim właściwy wojewoda w porozumieniu z dyrektorem właściwej Izby skarbowej, b) w b. dzielnicy pruskiej właściwy wojewoda w porozumieniu z prezydentem Dyrekcji Cel. w Poznaniu, c) w zaborze austriackim generalny delegat Rządu w porozumieniu z Prezesem Dyrekcji Skarbu we Lwowie.

Art. 3. Przeciw orzeczeniu, wydanemu w myśl art. 1 i 2 przysługuje wydaleniemu zażalenie do Ministra Spraw Wewnętrznych, a na obszarze b. dzielnicy pruskiej do Ministra b. Dzielnicy Pruskiej.

Minister Spraw Wewnętrznych, względnie Minister b. Dzielnicy Pruskiej wydaje orzeczenie w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Wnieście zażalenie nie wstrzymuje wykonania orzeczenia.

Art. 4. Za niepodporządkowanie się orzeczeniu, wydanemu w myśl art. 1 i 2, winni podlegają w b. zaborze austriackim i rosyjskim w drodze administracyjnej karze do 3 miesięcy aresztu, a w b. zaborze pruskim w drodze sądowej karze do 3 miesięcy więzienia.

Art. 5. We wszystkich powiatach pogranicznych Rzeczypospolitej Polskiej ustala się pas graniczny szerokości do 4 kilometrów, dzielący się na 2 strefy: nadgraniczną i graniczną. Strefa nadgraniczna rozciąga się na terytorium biegnące od linii granicznej w głąb kraju, szerokości nie więcej, jak 2 kilometry. Strefa graniczna rozciąga się na terytorium, biegnące od wewnętrznej linii strefy nadgranicznej w głąb kraju, szerokości, licząc ogółem ze strefą nadgraniczną do 4 kilometrów. Szerokość tych stref w granicach podanych wyżej dla poszczególnych miejscowości, określa zażalenie od miejscowych warunków właściwy wojewoda w porozumieniu równocześnie z odnośnymi dowództwami pułków strzelców granicznych i

Marja Bańkowska.

11)

Piosnka żołnierza.

(Ciąg dalszy).

Hanka weszła do swego pokoju na górce, obróciła kluczyk w drzwiach, upadła na kolana przy łóżku i pozostała tak nieruchomo, poprosiła zastygła. Po kilku godzinach dopiero poczęła się budzić z martwoty, szalony, nienaturalny płacz poczęł wstrząsać jej postacią w strugach łez rozsywał się i uciskał chaos uczuć, jakie równocześnie spadły na duszę. Ten pierwszy odruch wstąpił i przetrząsnął, ból i żal niepisany, żal matek, kolysających w ramionach dzieci kalekie i mimo wszystko, mimo wszystko uczucie szczęścia.

— Jasku! Jasku!

O, jak go kochała, jak go dziś w tam nieszczęśliwym bez dna, bezgranicznie kochała.

— Boże, dziękuję Ci za to, że tyje. Boże błogosław siostrze Słomei za to, że mi tyje kara — powtarzała przez łzy słowa modlitwy.

Zapomniała w tej chwili o tem, co było, o swej odrzuconej miłości, o jego miłości dla innej kobiety o swej ambicji i dumie.

Myslała tylko o tem, że przed chwilą patrzyła w tę ukochaną nadewszystko twarz, że będzie ją widziała jutro i pojutrze, że będzie mogła żyć przy nim i dla niego niepoznana, niewidziana, obca „siostrzyzka szpitalna” Anna von Nissen.

VIII.

Rozmowa Hanka z profesorem trwała blisko dwie godziny.

Bardzi powiedział ją dokładnie o wyniku badania, pochylony nad anatomicznym atlasem, wprowadził ją w labirynt rozgąszeń nerwu optycznego, w tajemnicę chorej siatkówki, wskazywał sposób masażu czoła, układał sam maszynkę do elektryzowania, regulując siłę napięcia.

— Niech go pani nie ludzi, nie obiecuje na pewne wydrowienia — powiedział, skończywszy — zawód mógłby być straszniejszy niż stan obecny. Z panją mówię zupełnie otwarcie, 95 proc. przemawia za tem, że ten człowiek pozostanie ciemnym, 5 proc. zaledwie za tem, iż wzrok odzyska, i to będzie możliwe tylko w specjalnych warunkach. Przy niestannym pracy, idealnej wprost dokładności i samianości w wykonywaniu codziennych zabiegów, i tylko wtedy, jeśli jego system nerwowy się wzmocni, jeżeli minie ten stan idenrowowania i podatecena, któremu zresztą trudno się dziwić.

O idealnych warunkach niema mowy w austriackim garnizonowym szpitalu, ale ja zrobię dla niego wszystko, co będzie w mej mocy. Przywiozę go do małego pułkownika Grodzkiego, mój dawny znajomy, a jakiś ciociasty wojczy coś podobnego tego smarkacza. Odkrył go przyśladkiem w barakach dla jeńców, gdzie byłby wkrótce zginał z głodu, jak ślepy kot, wydobyl go z tego piekła, zaręczając zań słowem honoru.

Ale ja nietyko z przyjacieli dla Grodzkiego zająłem się nim, nie — mnie samemu jest strasznie żal tego chłopca, który po prostu tępy zaciśka, aby nie płakać. Nie mogłem

też nic lepszego dla niego wymyśleć, jak to że oddałem go pani. Nieprawda, siostrzo?

— Z pewnością — odparł siostra Anna, pochylając się nad stołem i składając poręczane notatki. Opanowała się już dostatecznie i nerwy zebrała w garść. Nie przyшло jej to nawet zbyt trudno, jej własne przeżycia i to, na co patrzyła w szpitalach, wyrobiło w niej odporność i hart.

— Głębokiego dnia rano weszła do pokoju Roszńskiego, zastała go już wystrojonego w jakiś nowy mundur, ogolonego i uczesane niemowlę gładko. Cała ta elegancja była dziełem dziesięciu, wydobytego z obszu jeńców również przez pułkownika Grodzkiego. Ow famulus, Fedko imieniem — krzątał się po pokoju, porządkując z hałasem i struwając powietrze specjalną rosyjską perfumą — juchtu zmieszanej z dziegciem.

Hanka wyprawiła go z pokoju i otworzyła okno, wychodzące na podwórko, na którym grali się do słońca renowalenscenci. Podeszła do Jana i podając mu rękę, spytała:

— Dzień dobry, jakże pan sądzi tej nocy?

— Dziękuję pani; ja teraz wogóle prawie nie śpiam od dłuższego czasu.

— To źle, panie poruczniku!

— Zapewne; leżeć tak całą, nieskończenie długą noc i czekać na świt — bez słońca, — to bardzo źle. Może się zresztą z czasem przyzwyczaję, początek bywa trudny, — odparł ze śmiechem ukrywając ironję.

— To wszystko musi się zmienić. Pan powinien uspokoić się, dobrze spać, dobrze odżywiać się, to są pierwsze punkta recepty prof. Bardzkiego.

— Kiedy te trochę niemokiwe, proszę pani.

— Przedewszystkiem proszę mnie nie tytułować panją, wszyscy tutaj nazywają mnie siostrą, a następnie będzie mnie pan trochę słuchał także, tak jak wszyscy tutaj, no i jakoś to będzie. — Jeśli to panu nie sprawi zbytnej przykrości, proszę mi coś opowiedzieć o swoim wypadku, to dla mnie dla zorientowania się, jest prawie konieczne.

— Powoli siostrzo, że zapale — spytał, sigając po papierosa?

— Owszem, proszę...

Wziął papierosa i potarł zapalnik; Hanka odruchowo wyagała rękę i płomyk zapalnika zblityła do papierosa, lecz jemu sprawiło to widocznie przykrość, szaczerwienił się i zgaszone drewnianko ostentacyjnie rzucił do stojącej na stolek popielniczki.

Poznała po tym drobnym szczególe, że jestto jeden z tych przeculonych, którzy wolą upaść, niż przyjąć podaną rękę. Gesty jego były spokojne i prawie pewne, choć pod tym pozorami spokojem wprawne oko dostrzegło szalone napięcie nerwów.

Pray rozmowie nie błędził zwyczajem ciemnych źrenicami górze, lecz skierowywał źrenice w kierunku głosu mówiącego ciałowiska, widocznie całym wysiłkiem starał się o to, aby nie robić wrażenia ślepaczkaleki.

Po chwili, zaciągawszy się papierosem, który miał mu, dopomóc w trudnym przejściu, poczęł mówić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

władzami skarłowymi, wymienionemi w art. 2 niniejszego rozporządzenia. Na terenie b. zaboru austriackiego strefy ts określa Generalny Delegat Rządu w porozumieniu z temi władzami. Wykreślenie szerokości stref winno być podane do powszechnej wiadomości przy ogłoszeniu niniejszego rozporządzenia w mieście powiatowym. Jednocześnie granice stref oznaczone zostaną specjalnymi znakami.

Art. 6. Przebywanie w strefie nadgranicznej jest zabronione.

Ograniczenie to nie stosuje się do osób, które ostatnio bez dłuższych przerw w ciągu 6 miesięcy zamieszkiwały w strefie nadgranicznej lub posiadają tam miejsce stałego zamieszkania. Osoby te w ciągu tygodnia od dnia podania niniejszego rozporządzenia do powszechnej wiadomości w mieście powiatowym winny uzyskać w miejscowym starostwie odpowiednio zaświadczenie, stwierdzające miejsce ich zamieszkania w strefie nadgranicznej.

Pozatem przebywanie w strefie nadgranicznej dozwolone jest urzędnikom państwowym i osobom wojskowym, zaopatrzoną we właściwe legitymacje służbowe lub wojskowe, oraz — w drodze wyjątku — osobom, zaopatrzonym w specjalne zezwolenia miejscowego starostwa, wydane w porozumieniu z miejscowym dowództwem strzelców granicznych.

Oprócz tego na wiodących bezpośrednio do granicznych punktów przejściowych drogach kolejowych i linjach kolejowych (na tych ostatnich w pociągach) znajdujących się na terenie strefy nadgranicznej, oraz na granicznych punktach przejściowych dozwolone jest przebywanie osobom, zaopatrzonym w odpowiednie, ważne co do terminu dokumenty podróży (paszporty dyplomatyczne, karty podróży, paszporty wojskowe, paszporty zagraniczne, przepustki graniczne).

Jednakże przebywanie osób poszczególnych wyżej wymienionych kategorii w strefie nadgranicznej podlega następującym ograniczeniom:

a) Przebywanie w strefie nadgranicznej osób, zaopatrzonych w specjalne zezwolenie starostwa, oraz w przepustki graniczne dozwolone jest tylko od wschodu do zachodu słońca;

b) osoby zamieszkałe w strefie nadgranicznej w porze nocnej w czasie od zachodu słońca mają prawo przebywania poza miejscem swej siedziby jedynie na zasadzie specjalnych pozwoleń miejscowego starostwa, wydanych w porozumieniu z miejscowym dowództwem strzelców granicznych; za miejsce siedziby uważa się teren, znajdujący się w obrębie mniej więcej stu kroków od ich domostw z tem zastrzeżeniem, że miejsce przebywania nie może być bliższe od granicy, niż 50 metrów.

Art. 7. Wszyscy właściciele lub prawni posiadacze gruntów leżących w strefie nadgranicznej winni w ciągu tygodnia od dnia podania niniejszego rozporządzenia do powszechnej wiadomości w mieście powiatowym zgłosić do rejestracji posiadane przez nich konie, bydło i nierogacizny. O każdej nowej sztuce poza zarejestrowanymi, które chcą wprowadzić na teren strefy nadgranicznej, winni meldować w miejscowym starostwie przed jego wprowadzeniem i uzyskać na wprowadzenie odpowiedniego zezwolenie. Pozatem winni meldować o wszystkich zmianach, w posiadaniu prawem czy też faktycznym ich bydła zachodzących, czy to z powodu kupna lub sprzedaży, czy też z innych powodów.

Przepis niniejszego artykułu stosuje się do wszystkich posiadaczy koni, bydła i nierogacizny, którzy chcą wprowadzić czy też po uzyskaniu pozwolenia wprowadzili je do strefy nadgranicznej.

Art. 8. Przebywanie w strefie granicznej w porze nocnej od godziny 10 wieczorem do 4 rano w miastach poza obrębem miast, we wsiach i innych miejscach poza obrębem miast, we wsiach i innych miejscach poza obrębem siedzib jest zabronione. W drodze wyjątku przebywanie to może być dozwolone osobom, zaopatrzonym w specjalne zezwolenia miejscowego starostwa lub upoważnionych przez nie organów.

Ograniczenie to nie stosuje się do urzędników państwowych i osób wojskowych, zaopatrzonych w odpowiednie legitymacje służbowe lub wojskowe, oraz do osób znajdujących się na linjach kolejowych (w pociągach) a zaopatrzonych w odpowiednie dokumenty podróży.

Art. 9. Winni przekroczenia rozporządzeń wymienionych w art. 6, 7 i 8 podlegają:

w b. zaborze austriackim i rosyjskim w drodze administracyjnej karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 50.000 Mk, albo obu tym karom łącznie, a w b. zaborze pruskim w drodze sądowej karze więzienia do 3 miesięcy lub grzywny do 50.000 Mk albo obu tym karom łącznie.

Przekroczenie art. 7 pociąga za sobą, prócz tego, konfiskatę zatrzymanych koni, bydła i nierogacizny.

Art. 10. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Art. 11. Wykonanie rozporządzenia niniejszego powierza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych, a w b. dzielnicy pruskiej Ministrowi tej Dzielnicy — w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Naczelnik Państwa i Przewodniczący Rady Obrony Państwa:

(—) J. Piłsudski.

Prezydent Ministrów:

(—) Wł. Grabski.

(Dz. Ust. R. P. Nr. 64 z dnia 29 lipca 1920 r., poz. 426).

Rezperządzenie Rady Ministrów

z dnia 21 go lipca 1920 r.

w przedmiocie ogólnej opieki nad ewakuowaną ludnością terenów działań wojennych.

Art. 1. Ogólną opiekę nad ewakuowaną ludnością z terenów działań wojennych obejmują wyłączenie Generalny Komisarz Państwowego Urzędu JUB, działający w ścisłym porozumieniu z właściwymi władzami.

Art. 2. W szczególności do jego kompetencji należy:

- a) przewóz ewakuowanych,
b) żywienie ich podczas drogi,
c) rozmieszczanie uchodźców wewnątrz kraju w ścisłym porozumieniu z władzami wojskowymi i cywilnie-administracyjnymi,
d) dostarczenie środków finansowych i materialnych, związanych z akcją ewakuacyjną.

e) w miarę uwolnienia terenów zajętych przez wojska nieprzyjacielskie reewakuacja uchodźców co do miejsca stałego ich zamieszkania w zależności od wskazówek władz wojskowych.

f) koordynacja pracy wszelkich organizacji społecznych, działających w powyższym zakresie,

g) kontrola sanitarna — zgodnie z zarządzeniami Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do walki z epidemiami.

Art. 3. Na pokrycie wydatków Rada Ministrów uchwali — na wniosek Ministerstwa Skarbu — specjalne kredyty nie należące od normalnego budżetu Państwowego Urzędu JUB.

Art. 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia

Prezydent Ministrów i Minister Skarbu:

(—) Wł. Grabski.

Kierownik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

(—) J. Kucyński.

(Dz. Ust. R. P. Nr. 63 z dnia 28 lipca 1920 r., poz. 419).

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 14 sierpnia b. r.

Na odcinku północnym coraz poważniejsze walki z nacierającym przeciwnikiem. Rozszerzyliśmy tam kontraksję w okolicy Płońsk. Przeczysta wojska nasze rozbiły trzy pułki bolszewickie i wzięły do niewoli 230 jeńców oraz karabiny maszynowe. Drugi pułk ułanów w zdecydowanym ataku zniósł całkowicie jeden z napotkanych oddziałów nieprzyjacielskich. Przebieg dotychczasowej walki zadawalający. Odzyskano Nowe Miasto i Smardzewo.

W rejonie na wschód od Warszawy rozpoczęto się natarcie trzeciej i 16-tej armii sowieckiej, które otrzymały kategoryczny rozkaz opanowania stolicy. Pięwsze uderzenie nieprzyjacieli skierował w kierunku na Radymin, który pod naciskiem przejściowo opuszczony, dalszym atakiem 1-szej litewsko-białoruskiej dywizji i został znowu odzyskany. Przeciw pułkowi 11 dywizji, który dopuścił bez dostatecznego powodu do wtargnięcia nieprzyjaciela, zastosowano najostrejsze środki. Zasięte walki na tym odcinku trwają w dalszym ciągu.

W rejonie na wschód od Chełma, od dnia rano przełamano linię nieprzyjaciela pod Iganowem i w pościgu zajęły Dorohusk i Swierze, odrzucając przeciwnika na prawy brzeg Bugu. Odzyskano również po ostrej walce Hrubieszów.

Grupa naszej jazdy, zasilana oddziałami piechoty, zmaga się w rejonie Badsiechowa i Cholejowa z przeważającymi siłami armii konnej Budiennego. Dowództwo frontu zarządziło celem skrócenia linii odpornej, cofnięcie się nad Bug, przyczem musiano opuścić znowu Brody.

Na południowym skrzydle wszystkie ataki wzdłuż Strypy odparto.

Komunikat z 15 sierpnia b. r.

Kontraksja naszej armii północnej w dalszym ciągu ma przebieg pomyślny. Ilość jeńców wziętych w rejonie Stechodźzina wzro-

stała do 600. Pozatem oddziały nasze zdobyły 120 wozów z amunicją oraz 80 z prowiantami. Z uszanowaniem podkreślić należy świetne zachowanie się naszej jazdy, składającej się na tym odcinku prawie wyłącznie z elementu ochotniczego. W rejonie Warszawy dnia 14 b. m. nieprzyjacieli atakował uporczywie odcinek Zgrza-Radymina Okuniewa i Leśniskowizny. Do silnego napięcia dochodziły walki pod Radyminem, który pierwotnie przekroczył z ręk do ręk. Dnia 15 b. m. w południe po ostrej walce Radymin został ostatecznie przez nas opanowany. Nieprzyjacieli poniosł straty w zabitych i rannych. Oddziały nasze odniosły również sukcesy powstających sukcesów w rejonie Chełma i Hrubieszowa. Pod Hrubieszowem zdobyto 11 karabinów maszynowych, kilkadziesiąt koni oraz znaczne zapasy amunicji. Kilka dział oraz kilkadziesiąt karabinów maszynowych nieprzyjacieli zatopił w Bugu. Wzięto pozatem około 100 jeńców, w tej liczbie szefa sztabu grupy operacyjnej bolszewickiej. Na południu nieprzyjacieli zdołał opanować Sokal. Opuszczenie Brodów odbywało się w zupełnym porządku po uprzednim wywiezieniu sprzętu kolejowego.

Naczelnik Dowództwo Sztabu Generalnego.

Nowy pobór rocznikw 1889—1885.

Z Warszawy donoszą: Ukazało się rozporządzenie R. O. P. z dnia 14 b. m. w sprawie poboru rocznikw 1889, 1888, 1887, 1886 i 1885.

Papież wobec Polski.

Ossevatore Romano podaje ścisłe dane o stanowisku, jakie zajmował Papież w stosunku do Polski.

Papież kilkakrotnie zwracał się do Polski, doradzając jej umiarkowanie w aspiracjach.

Obecna sytuacja spełnia Papieża głęboką troską i dlatego wzywał wiernych aby we wszystkich kościołach modlili się o ocalenie Polski i o zakończenie wszelkiej wojny w Europie.

Bezpodstawne pogłoski o wschodniej Małopolsce.

Wczoraj o godzinie 12 w południe odbyło się w Generalnego Delegata Rządu dr. Kazimierza Gałęckiego konferencja z reprezentantami prasy lwowskiej.

W czasie dyskusji poruszono szereg spraw aktualnych związanych z obecną sytuacją a między innymi także sprawę rozszerzających od pewnego czasu po naszym mieście alarmujących pogłosek o rzekomych zmianach w administracji politycznej we wschodniej Małopolsce, oraz o zamiarach niebronienia jej granic.

W kwestji tej Generalny Delegat Rządu kategorycznie stwierdził, że ani wojskowe ani cywilne władze nie wydały w tym kierunku żadnych zarządzeń, że wszelkie przeto pogłoski o jakichś zmianach czy to pod względem wojskowym, czy też w ustroju polityczno-administracyjnym na terenie wschodniej Małopolski, jak również o zamiarach niebronienia jej granic są zupełnie bezpodstawne, a rozsiewane chyba tylko przez wrogie nam czynniki lub przez niesumienne jednostki, które w szerzeniu paniki i zniepokojenia mają specjalny interes.

Jak stwierdzono bowiem, źródłem takich plotek są przeważnie siedziska spekulantów giełdowych, gdzie uwijają się niemienni, niejednokrotnie płatni agitatorzy, którzy rozsiewaniem takich alarmujących pogłosek wywołują szkodliwą zniżkę naszej waluty, przez co narażają łatwowiejnych na dotkliwie straty. Tego rodzaju wiadomościom nie należy bezwarunkowo dawać wiary, a rozsiewających je oddawać w ręce władzy.

ROZKAZ Ministerstwa Spraw Wojskowych

Rozpoczynając urządowanie, gen-por. Kazimierza Soszkowki wydał następujący rozkaz:

Obejmując stanowisko Ministertwa Spraw Wojskowych, od którego przyjęcia niejednokrotnie się uchylałem, uważając, iż wielu jest starszych i więcej doświadczonych odemnie. Kierowałem się tym razem przekonaniem, że w przesłomowej chwili, gdy wróg przeze do wrót stolicy, nikomu nie wolno odrzucać ciężaru

odpowiedzialności, na jego barki wkładanego.

Stając do pracy z gotowością oddania jej wszystkich sił moich tego samego wymagać będę od podwładnych. Żądać będę, aby obowiązki służby państwowej były bez najmniejszego zaniedbania. Wszelka odpowiedzialność, karygodna zawsze, dziś przysługuje Armji Państwowej szkody niepowetowane i dlatego staje się przestępstwem, graniczącym ze zdradą. Żadnym zaniedbaniem próbować nie mam zamiaru i zasadzie tej postaram się dać wyraz praktyczny w najbliższym czasie.

Kto w tych czasach obowiązków swych nie będzie pełnił należycie, dopuści się zaniebdan i opieszałości służbowej, ten podpisze na siebie wyrok, stwierdzający, że nie godzien jest nosić mundur oficera polskiego i pozostawać w szeregach.

Wszyscy dowódcy pamiętają muszą o tem, że nie spełniają jeszcze swego obowiązku, pracując sami z poświęceniem i gorliwością. Winni również z całą surowością, jakiej wymaga chwila, wymócić pałay wysiłek pracy ze strony wszystkich swych podwładnych.

Każdy rozkaz wydany musi być skontrolowany pod względem wykonania. Jest to niezmiernie prosta zasada, która, stosowana konsekwentnie, uchroni nas od pracy papierowej i zdrowi wewnętrzne stosunki w administracji wojskowej, wymagającej niechybnie pod wieloma względami poprawy.

Wobec powagi położenia i gwałtownego biegu wydarzeń wyzyskane być muszą wszystkie siły w miarę ich istotnej wartości. Nie czekając na ostateczne uregulowanie tak zawiłych w Armji naszej stosunków rang i starszeństwa, będę się w dziedzinie personalnej kierował jedynie względami na umiejętność pracy i świadomość odpowiedzialności, z pominięciem, jeśli zajdzie tego potrzeba, względów hierarchji wojskowej. Tak samo postępować mają dowódcy okręgów generalnych. Dla każdego, kto wykazie w umiejętności pracy swe kwalifikacje, otworem staje droga do odpowiedzialnych funkcji. Władzy człowieka na właściwym miejscu — oto zasada bardziej, niż kiedykolwiek, konieczna i niezbędna.

Witajcie podległe mi wojska hasłem wyjątkowej pracy, chciałbym, aby zapanaowała wśród nas jednolite wiara w to, że naród polski i jego armja stw i na odwrócenie biegu wypadków i złamanie wroga; trzeba tylko żelaznej woli armji nieustannej pracy. Zasoby kraju, siła moralna i materialna narodu i daleko są od wyczerpania. W pełnym poczuciu przewagi moralnej, jaką wy, obrońcy człości i wolności Ojczyzny, posiadamy wobec wroga najeźdźcy, w pełnej świadomości, jaką armja polska za los Ojczyzny ponosi — poświęćmy naszym wytrwałym trudem fundament pod zwycięstwo, które koledzy nasi krwawym wysiłkiem na froncie osiągnąć muszą i osiągną. Każdy żołnierz, oficer, czy szeregowiec, do głębi przeniknąć się musi hasłem wyjątkowej pracy, hartu i woli.

Spełnijmy wszyscy swój obowiązek.

Utworzenie Komitetu Central. Pomocy dla Obrońców Wschod. Małopolski.

Na wezwanie R. O. P. pospieszyło społeczeństwo do pracy nad organizacją zaciągów ochotniczych, wzmacniało istniejące i wytworzyło nowe ogniwa pomocy obrońcom kraju. By uzyskać jak największą wydajność pracy, należy działalność wszystkich władz i товариств uszczelnić, a zarazem wytworzyć organ kontroli obywatelskiej nad używaniem funduszy, złożonych przez publiczność.

Za inicjatywą Gen. Delegata Rządu i gen. Łazarskiego, instytucji i stowarzyszenia, zajmujące się ochotnikami, żołnierzem, sprawami OŁO. zgłosiły się na zebraaniu w dniu 10 sierpnia b. r. w Centralnym Komitecie pomocy dla obrońców wschodniej Małopolski.

Zadaniem komitetu jest — przy postawieniu wszystkim stowarzyszeniom ich dotychczasowej działalności i tych funduszy, które publiczność na ich cele przekazała, — zcentralizować datki na cele ogólne, równomiernie je wedle zapotrzebowania pomiędzy oddziały, stacje posiłkowe, herbaciarnie itp. rozdzielać, a nadto

przeprowadzać ścisłą obywatelską kontrolę nad sposobem zbierania i zużycia datków w pieniądzu i w naturze;

przeprowadzać ścisły podział pracy pomiędzy poszczególne stowarzyszenia, przez porozumienie się ich delegatów, i dać inicjatywę do wytworzenia nowych ognisk opieki w tych działach, które wykazują jeszcze braki.

Na konstytuującym zebraaniu dnia 12 sierpnia b. r. byli reprezentowani: Gen. Delegat Rządu, DOG, miasto, Komenda 6 armji, (ref. ców.), MOAO, Komenda miasta, szef sanitarny DOG, Związek strzelecki POW., Komitet przemysłowo-wojskowy, Związek stowarzyszeń „Wszystko dla frontu“, Narodowa Org. kobiet, Stowarz. rzemieślników żyd. i OŁO.

Komitet ukonstytuował się następująco: Przewodniczący Gen. Delegat dr. Galecki, urzędujący wiceprez. Jan Wasung. W skład prezydium, które zarazem jest komitetem wykonawczym, wchodzi: Gen. Lamezan, delegat miasta Lwowa dr. Stahl i dr. Schleicher, wreszcie przewodniczący poszczególnych komisji.

Równocześnie wybrano komisję skarbowo-rewizyjną, której przewodnictwem objął dr. Hamerski i komisję inicjatywy i podziękowań.

Komitet zwraca się do wszystkich instytucji i stowarzyszeń, zajmujących się sprawą zaciągów, opieką nad żołnierzami i O.L.O., by pod adresem Centralnego Komitetu pomocy dla obrońców wschodniej Małopolski zgłosiły swego delegata (i jednego zastępcę).

Prezydium i komisja mają prawo kooperacji. Siedziba Centr. Komitetu znajduje się na regu ul. Legionów i Jagiellońskiej w lokalu Banku Praskiego.

Wiceprez.: Jan Wasung. Prez.: Dr. Kasimiera Galecki.

By zapewnić równomierny rozdział funduszu tak ofiarne przez społeczeństwo na moje ręce składanych, jakoteż w cała kontroli nad zużyciem grosza publicznego, przeznaczone będą wszystkie kwoty, na moje ręce składane, Komitetowi Cent. Pom. dla obrońców wschodniej Małopolski.

Oddziałom wojskowym, mnie podlegającym, wydaję rozkaz, by przez swoich delegatów utrzymywały jak najżywszy kontakt z Centr. Komitetem.

Gen. por. Lamezan Salins.

Wobec powstania Komitetu Centralnego Pomocy dla obrońców wschodniej Małopolski, który będzie miał możność ocenić zapotrzebowanie i zużycie pieniędzy przez towarzystwa, zajmujące się zaciągami, opieką nad żołnierzami i O.L.O., — polecalem dyrekcji policji, by przed wydaniem zezwoleń poszczególnym towarzystwom na publiczne zbiórki pieniędzy lub materiałów, zapośredniczyła Komitet Centralny o opinie.

Gen. Delegat Rządu: Dr. Galecki.

Prezydent Ministrów Witos i Minister Skulski na froncie.

Onegdaj Prez. Ministrów Witos i Minister spraw wewnętrznych Skulski odwiedzili na jednym z odcinków frontu oddział dywizji litewsko-białoruskiej, który po świeżo przeżytym ataku mimo zmęczenia i wyczerpania zachował wielką odporność.

W rozmowach z żołnierzami wyszły można było zrozumienie zadania, jakie obecnie na żołnierza polskim spoczywa. Ministrowie po odwiedzeniu jednej z baterii, która po zajęciu świeżej pozycji rozpoczęła ogień, odwiedziła następnie żołnierzy w szalowych okopach linii bojowej, co wywołało bardzo dodatnie wrażenie na żołnierzach. Obok dywizji litewsko-białoruskiej część okopów zajmował jeden z pułków, w którym wielu żołnierzy, pochodzących z Galicji, znało osobliwie Premiera Witosa.

Prezesa gabinetu powitano serdecznymi okrzykami. W krótkim przemówieniu Prezes Ministrów wezwał żołnierzy do wytrwania na stanowisku i do wytężenia sił celem odrzucenia wroga od Warszawy.

Zapatrywanie L. Georgea.

Daily News donosi: Wobec głosów prasy angielskiej i francuskiej nabrać może znaczenia stwierdzenie, że na ostatniej konferencji między L. George'm a Millerandem wyraźnie postanowiono nie podejmować żadnej nieprzyjacielskiej akcji przeciw rządowi sowieckiemu, zanim nie będzie znany rezultat rokowań w Mińsku.

Twierdzenie prasy francuskiej, że krok Milleranda jest usprawiedliwiony ostatniemi oświadczeniami L. George'a pod adresem Polski, aby przyjęła warunki, jest błędne.

Faktem jest tylko tyle, że L. George dowiedział się od Kamieniewa a warunkach Rosji sowieckiej, a ponieważ dnia następnego miał się odbyć konferencja w Mińsku, przeto zakomunikował natychmiast ze wskazanym pośpiechem warunki wspomniane Rządowi Polskiemu.

Przytem usnał on za potrzebne udzielenie kilku wskazówek, lecz wskazówki te były tylko własną opinią Lloyda George'a.

Wyraził on zapatrywanie, że jeżeli warunki te zostaną sfinalizowane uczciwie i szczerze, jeżeli nie wyłoni się coś groźnego i niebezpiecznego i jeżeli nie będą dobrane

żadne inne warunki o niebezpiecznej treści, wówczas Polska musi to zrozumieć i przyjąć do wiadomości, że opinja publiczna Wielkiej Brytanji nie zmierza w tym kierunku, aby wywalać dla Polski lepsze warunki.

Odnosząc do zarzutów prasy francuskiej, że Lloyd George doradzał Rządowi Polskiemu przyjęcie warunków pokojowych bez poprzedniego zawiadomienia o tem Francji, stwierdzają ze strony urzędowej, iż Lloyd George w Izbie gmin powiedział, że Rządowi Polskiemu zostało zakomunikowane tylko ogólne wrażenie co do warunków pokojowych. Zawiadomienie to nastąpiło w wyrażeniach ogólnych i ani Polska ani Francja nie były przez to związane ani też obowiązane w jakikolwiek sposób co do swej przyszłej polityki.

Wiece w Poznaniu.

W piątek odbyło się w Poznaniu sesyjne wiece narodowych przy tłumnym udziale uczestników. Uchwalono na nich jednomyślnie rezolucję wtorkowego zjazdu organizacji narodowych, domagającą się utworzenia t. zw. zachodniej armji rezerwowej, oraz rezolucję dodatkową, która brzmi: „Przyjmując do wiadomości i sprawozdanie z działalności delegacji poselskiej do R. O. P. oraz o pertraktacjach z rządem, wiec pochwała pożyteczność posłów, zmierzających do usunięcia z urzędów państwowych niedomagów, gdziekolwiek się one pojawiają. Zjazd przyjmując z zadowoleniem do wiadomości, iż wskutek zabiegów posłów, rząd i dowództwo poczyniły już wszelkie kroki, celem udzielenia stosunków w armji, zwłaszcza w województwach zachodnich.

Zebrań wzywa Rząd, aby nie zgodził się na warunki pokojowe, któreby uszczuplały samodzielność i niepodległość narodu polskiego albo uwłaczały honorowi jego. Naród polski gotów jest do ofiary krwi i mienia dla obrony suwerenności i bycia swojej Ojczyzny. Zebrani wyrażają wdzięczność Rządowi za zgodę na tworzenie w zachodnich województwach straży obywatelskiej i formacji wojskowych, zorganizowanych i utworzonych zapomocą sił miejscowych, pod kierownictwem Ministra b. dzielnicy pruskiej, które stanowią będą zapasowe formacje wojskowe dla obrony całej Polski. Naród polski nie zapominał o obowiązku wdzięczności wobec przyjaźni z zachodu, niesących nam pomoc, w przekonaniu, że wiedza wojskowa, doświadczenie wojenne i umiejętność organizacyjna zwycięzców w światowej wojnie, niczem nie kępowane, posiadać będą rozstrzygające na kierownictwo armji polskiej wpływ, dający temsamem żołnierzowi naszemu pewność zwycięstwa, a narodowi zachętę do wydobywania najwyższego wysiłku.

Na wiecu w sali Królowej Jadwigi, na którym przewodniczył prezes poznańskiej rady miejskiej dr. Mieczkowski, zjawił się w towarzystwie ministra b. dzielnicy pruskiej p. Kucharskiego, prezes ministrów Witos. Przyjęty gorącymi oklaskami, po witaniu przez prezydenta Mieczkowskiego, zabrał głos premier Witos i nawiązując do rozmowy z pewnym obcym dyplomata, który go zapytał, czy w Polsce są Polacy, czy też tylko stronictwa, oświadczył, że w chwili gdy dla narodu idzie o być albo nie być, dla każdego obywatela może być tylko jedna odpowiedź: wykreślenie tego bytu należy w pewnej mierze od obcych potęg, ale chcąc liczyć na obcą pomoc, musimy liczyć przede wszystkim na siły własne. Obcy i stronictwa muszą istnieć, ale nie tak, by stronictwa myślały tylko o swoich programach, zapominając o interesach Polski. Z ust moich — ciągnął dalej premier — jako obywatela odpowiedzialnego, nie usłyszycie ani pochwał ani słudnych nadziei. Walka obecna nie jest straszna mimo grozy wojny; jeżeliby społeczeństwo wykorzystywało zasoby sił i ofiar rozumnie i celowo, wówczas naga bolszewicka z nad Wisły nie ujdzie. Gdzie wróg jest, tam muszą być także i ci, którzy państwo ochronić muszą, a losy Poznańskiego nie rozstrzygną się tu, ale pod Warszawą. Jeżeli wynik tej walki, o której owocach dowiedzieć się nie długo, wypadnie korzystnie i wróg zostanie pobity, wówczas granice wschodnia i zachodnia będą zabezpieczone. Jeżeli macie zarzuty wobec rządu, to pomnijcie, że otrzymaliśmy wszystko to złe, które wytworzyła niewola. Niejednolici i do siebie nieprzyjaźni, musimy prowadzić bój krwawy. Trzeba nam tedy zgody, jedności i gromadzenia się pod jednym sztandarem. Rząd zrobił wszystko co mógł, a jeżeli nie wszystko jeszcze idzie składnie, pamiętajcie, że rząd musi pracować machiną, jaką posiada. Zachowajmy zimną krew i spokój. Niech ci, co rządzą wiedzą, że mają silny grunt pod nogami. Rząd, który nazwał się rządem obrony narodowej, musi wiedzieć, że społeczeństwo mu wierzy i że jest kierownikiem. Wśród oklasków na całej sali, przewodniczący potęgwał następnie premiera, który w towarzystwie ministra Kucharskiego opuścił

wiecz. Zgromadzeni przyjęli następnie rezolucję przedłożoną, poczem przed rozpoczęciem się odpowiadali „Rotę”. Podobne wiece odbyły się we wszystkich dzielnicach Poznania. We wiecach tych wzięło udział przeszło 40.000 obywateli Poznania.

W obronie Ślązka Cieszyńskiego!

Oświęcim, 9 sierpnia 1920.

W wykonaniu uchwały wiecu odbytego w Oświęcimiu dnia 1 b. m. w sprawie niesprawiedliwego podziału Ślązka Cieszyńskiego, wyjechała wybrana delegacja mianowicie: pp. Szcurek, Fitowski i Razowski, jako reprezentanci uchodźców ze Ślązka Cieszyńskiego, tudzież p. Orłowski jako reprezentant powiatu Oświęcimskiego z protestem do Warszawy. Delegacja przedstawiła się Wiceprezydentowi Ministrów Daszyńskiemu, który usnał wniesiony protest w całości jako uzasadniony, jednakowoż nadmierzył, że Rząd musi stanąć na zajętem przez siebie stanowisku i dokonać ugodę podpisać, co się też w rzeczywistości już stało. O ileby jednak Sejm nie udzielił pozwolenia do ratyfikacji tej ugody, w takim razie będą nowe konferencje z Czechami niedoszłe. Następnie udała się delegacja do Ministra spraw zagranicznych ka. Sapiehy, który wyjaśnił, że Rząd zmuszony był wprawdzie zająć dla ugody przychylnie stanowisko, jednak zachodzi wątpliwość, czy Sejm zgodzi się na ratyfikację tej ugody. Minister przyrzekł ponadto tak w drodze dyplomatycznej, jako też i osobliście, jako kierownik Ministerstwa, zająć się losem uchodźców i wszystkie materialne krzywdy, jakie uchodźcy ponieśli i poniosą ze strony Czech, wyrównać.

Następnie udała się delegacja do Marszałka Sejmu Trąpczyńskiego, który wszystkie zarzuty, podniesione we wczorajszym mu memoriale usnał, jako uzasadnione i oznajmił, że Sejm nie będzie w mocy sprzeciwić się woli ludu i ugodę tę w wysokim stopniu tak Polak, jakoteż i Śląk Cieszyński krzywdzącą ratyfikować nie pozwoli. Następnie udali się delegaci z protestem do ambasadorów: włoskiego, amerykańskiego, francuskiego i angielskiego i zostali wśród nich z całą uprzejmością przyjęci.

Delegaci wskazywali na wielką krzywdę, jaka przeszła 150.000 ludność polska przez przyłączenie ich pod jarzmo czeskie poniosła, że już obecnie doznają wielkich krzywd ze strony Czechów, którzy wysuwają polskich mieszkańców z mienia i wyrzucają ich z własnej ziemi. Takich nieszczęśliwych ludzi będzie około kilka tysięcy, którzy bez pracy i bez środków do życia pozostają na razie w barakach w Oświęcimiu. Delegaci zastrzegają się przeciwko gwałtom, popełnianym przez Czechów i proszą o pomoc.

Wobec wyłuszczonej katechizacji zajęli ambasadorowie w szczególności włoski i amerykański przychylnie stanowisko, nadmienając, że sprostowanie zawartego już układu nie jest wykluczone i przyrzekli w tym względzie swoje poparcie. Nie mniej tryktywliwie została delegacja przyjęta przez ambasadora francuskiego i angielskiego — ten pierwszy wskazywał na długoletnią ić sympatyczną która wiąże jego rząd z Polską, podkreślił życiwe stanowisko, jakie Francja zajęła wobec Polski w czasie światowej wojny, jakoteż i wo wejnie zapomniał, że rząd francuski gotów będzie sprawę Ślązka Cieszyńskiego ponownie rozpatrzyć. — Analogiczne stanowisko zajął również i poseł angielski. Delegaci odnieśli z przyjęcia u poszczególnych ambasadorów jak najlepsze wrażenie. W kołach politycznych poradzono delegatom, aby z protestem odnieśli się także do Ligi Narodów.

Powyższe sprawozdanie przyjął do wiadomości wiec, zwołany ponownie do Oświęcimia na niedzielę 8 b. m. wyrażając delegatom w szczególności p. posłowi Masłance, jakoteż p. Orłowskiemu reprezentantowi powiatu Oświęcimskiego podziękowanie.

Ponieważ Rada Nadzorcza w Cieszynie rozbiła się, a uchodźcy zostali w ten sposób pozbawieni swego zastępcstwa, przeto wybrany został osoby komitet dla czuwania nad sprawami Ślązka Cieszyńskiego w którego skład zostali powołani: pp. Bazylides, Kaiser, Rozowski i Szcurek z ramienia uchodźców, tudzież pp. burmistrz Mayzel i Orłowski z Oświęcimia.

Komitetowi temu poruszono zwołanie analogicznych protestujących wieców w najbliższej okolicy, mianowicie: w Dziedzicach, Białej, Żywcu, Wadowicach, Myślenicach, Trzebni, Chrząstwie i Krakowie.

O WRANGLA.

Nieporozumienie francusko-angielskie w kwestji uznania rządu generała Wrangla słabnie. Pełnomocnik angielski odbył konferen-

cję z generalnym sekretarzem ministerstwa spraw zagranicznych, w celu zbadania w jak najprzyjemniejszym tonie różnic między obydwoi rządem i podjęcia ściślejszej współpracy. Z drugiej strony rząd Stanów Zjednoczonych wyraził nadzieję, że Rosja jest w możności utworzyć rząd, któryby odpowiadał woli i aspiracjom jej narodów. W tej nadziei właśnie usnała Frazeja demokratyczna rząd Rosji południowej. Rząd Stanów Zjednoczonych nie spieszy się z uznaniem obecnego kierownika Rosji, Odpowiedzialni szefowie tego rządu często chlubil się otwarciem, że podpisali układy z mocarstwami zagranicznymi, jakkolwiek nie mieli wcale zamiaru układowych tych wypełnić. Z tego powodu Millerand zabronił pełnomocnikom francuskim podpisywania traktatu z Kamienie'em i Krassinem.

Wobec uznania rządu gen. Wrangla przez Francję, rząd sowiecki wystosował do robotników francuskich apel, w którym stwierdza, że przez uznanie Rzeczypospolitej rosyjskiej przez Francję, powstaje możliwość wojny francusko-rosyjskiej. W chwili, kiedy istnieje nadzieja, że przez sprawiedliwy pokój rosyjsko-polski przywrócony będzie pokój światowy, spowodowała Francja przez swój czyn zerwanie rokowań między Polską a Rosją. Oświadczenie rządu francuskiego wywołało w całej Rosji wielkie wzburzenie, gdyż zachodzi możliwość wybuchu wojny światowej.

Francuski charge d'affaires zakomunikował włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych, postanowienie rządu francuskiego uznania rządu gen. Wrangla, oraz zerwanie wszelkich stosunków z Krassinem i Kamienie'em.

Delegacja kozacka bawiąca w Paryżu pod przewodnictwem Karłamowa wystosowała do Milleranda notę, w której zapewnia, że wszyscy kozacy nie znoszą panowania bolszewickiego. Armja kozaków dońskich walczy w jednym szeregu z armją generała Wrangla, a kozacy ku' d'auy wypędzili obecnie ze swoich obszarów czerwoną armję.

Data 4 sierpnia odbył się akt podpisania ugody między rządem gen. Wrangla a przedstawicielami kozaków.

Dzienniki paryskie podkreślają przyjazny charakter rozmowy Paleologue'a z przedstawicielami rządu angielskiego i wskazują na to, że różnice między obu rządami będą w ciągu dwóch do 3 dni definitywnie zagađzone. Porozumienie utrudnia postawa Komitetu wykonawczego angielskiej partji robotniczej, która wysłała do Paryża delegatów dla porozumienia się z robotnikami francuskimi, a nawet dla wpływania na politykę.

Dzienniki zaznaczają, że komitet ten jest inspirowany przez Krassinia i Kamienie'wa. Jak podaje Echo de Paris, doszło nawet do tego, że delegaci rządu sowieckiego komunikują temu komitetowi treść noty do rządu angielskiego, nim ją przedłożył Lloydowi George'owi. Echo de Paris zauważa, że w takich warunkach, próba działania tego komitetu we Francji jest niedopuszczalna. Figaro podaje, że delegacja angielskiego komitetu nie będzie przepuszczona przez Boulogne, gdzie poproszą ją aby powróciła do Anglii.

Z Waszyngtonu donoszą: Jak slychać Departament stanu uważa kwestję wzmocy dla Polski i kwestję uznania rządu Wrangla za dwa różne zagadnienia, które powinny być oddzielnie traktowane, wyduje się być pewnem, że sympatje narodu amerykańskiego są po stronie Wrangla, niemniej jednak jest prawdopodobne, że rząd Stanów Zjednoczonych nie uzna rządu Wrangla, podobnie jak nie usnał rządu Kołczaka, o ile nie okaże się koniecznem doprowadzenie do bezpośredniego zetknięcia się z Wranglem. A nawet i wówczas uznanie byłoby tylko prowizorycznem, i ograniczyłoby się tylko do uznania rządu faktycznie istniejącego. Co do pomocy, mającej się udzielić Polsce, rząd amerykański jak się zdaje, dotychczas nie powziął jeszcze decyzji i oczekuje w tej sprawie propozycji, które inne rządy złożą, ewentualnie w drodze odpowiedzi na notę Departamentu Stanu.

Powstanie chłopskie na Ukrainie.

Kurjer Poranny podaje: Journal'owi donoszą z Holsingforsu, że komisarz sowiecki raportował rządowi swemu o gwałtownym szerzeniu się powstania chłopskiego na Ukrainie.

Powstanie zagraża już poważnie całemu lewemu skrzydłu frontu sowieckiego. Początkowo powstanie koncentrowało się w okolicy Chersonu, a obecnie (depeza nosi datę 8 b. m.) rozszerzyło się na gubernie kijowska, połowska, wołyńska, jakuterynosławską i charkowską t. in. że cała Ukraina jest w ogniu. Chłopi po ukonieczniu zbiorów, zbroją się, tworzą pułki i watahy i, jak głoszają raporty sowieckie, prowadzą partyzantkę bezprzykładną w dziejach rewolucji.

Węgry a Polska.

Prasa węgierska wyraża jednogłośnie ubolewanie, że koalicja nie przychodzi Polsce z przyrzeczoną pomocą — i wyraża swą najwyższą sympatię dla bohaterów walk Polaków przeciwko bolszewizmowi.

Vilag sądzi, że gdyby koalicja była mniej Polsce przyrzekała a więcej dotrzymała, wówczas nie byłoby tego wszystkiego, co się obecnie dzieje.

As Ujssg potępił ostro nowe stanowisko ententy i konstatuje, że aljanci nie rozumieją zasadniczego związku, jaki zachodzi pomiędzy walkami Polaków a losami całej Europy. Dla nas — pisze dziennik — jest Polska w swojej losach walcząca o niepodległość i narodową egzystencję wrotem narodowego heroizmu.

Pesti Naplo czyni ostre wyrzuty koalicji, stwierdzając, że tylko przez nią Polska popadła w obecne zawikłanie. Koalicja natomiast zamiast dotrzymać swoich obietnic, sądziła, że przez telegramy z pogrozkami pod adresem Lenina uzyska pożądany skutek. Prasa dziękuje podługowe oświadczenie rządu węgierskiego, że uchyla się od wszelkiej agresywnej polityki i nie weźmie udziału w wypadkach europejskich, chyba, gdyby go do tego zmusiły wypadki, któreby dotyczyły bezpośrednich interesów Węgier.

Nota Francji do Ameryki.

Prezydent ministrów Millerand, przesłał telegraficznie przedstawicielowi francuskiemu w Waszyngtonie następującą notę, celem wręczenia departamentowi stanu:

Z zadowoleniem stwierdzam, że rząd Rzeczypospolitej zgadza się zupełnie z rządem unji na punkcie zasad wyrażonych też w niniejszym piśmie. Rząd Rzeczypospolitej zupełnie tak samo, jak rząd zwiazkowy, sądzi o obecnej władzy w Rosji. Rząd zwiazkowy sądzi, że jest niemożliwe uznać obecnych władców Rosji jako rząd, z którymby można mieć zwykły stosunek zaprzyjaźnionych rządów. Rząd Rzeczypospolitej francuskiej doszedł do tego samego wniosku. Nie można utrzymywać wcale urzędowych stosunków z rządem, który ideydotowany jest konspiracyjnie przeciwko naszym urządzeniom, którego dyplomaci podlegliby do buntów, a którego przewodzący głoszą, że traktaty będą podpisane, ale w tym zamiarze, aby ich nie dobować.

Najbardziej zgodnie z rządem unji wierzy rząd francuski w konieczność niezawisłości Państwa Polskiego, a naród francuski, podobnie jak amerykański, pragnie gorąco utrzymania niepodległości politycznej i nietykalności terytorjalnej Polski. Dlatego też w Paryżu i w Waszyngtonie panuje zgodna opinia, że należy poprzeć wszystkie wysiłki, któreby doprowadziły do rozsejmu między Polakami a Rosją, przy czym jednak uniknąć należy tego, aby charakter rokowań nie był uznaniem rządu bolszewickiego i rokawkowaniem Rosji. Rząd unji, będąc wyrazem uczuć narodu amerykańskiego, pragnie dopomóc narodowi rosyjskiemu na drodze ku przyszłości, w którą Stany Zjednoczone nieśmiało wierzą. Rząd republiki francuskiej przyłącza się w całej pełni do tego oświadczenia, i nigdy nie wahal się w popieraniu zasad, sformułowanych tak jasno przez rząd Stanów Zjednoczonych. To też jest on zdecydowany tylko wtedy warunkami rokowań, zaofiarowane Polsce, uznać, o ile one będą odpowiadały tym zasadom i w tym też duchu uznał rząd francuski, po głębokiej rozprawie, faktyczny rząd rosyjski, który ośw. byłoby chęć przyjęcia tych samych zasad.

Proszę pana poinformować rząd Stanów Zjednoczonych, jak jego oświadczenie przyjęł rząd francuski. Rząd francuski jest szczerze sławny, że może stwierdzić zgodność uczuć narodów francuskiego i amerykańskiego, gdy idzie o przyszłość cywilizacji.

Wielkie zwycięstwo wojsk Wrangla.

Z Konstantynopola donoszą o wielkim zwycięstwie gen. Wrangla.

III. armia bolszewicka została po 8 dniowej walce doszczętnie rozbita.

Zabrano 4000 jeńców, 150 karabinów maszynowych i 39 armat.

Według informacji prasy francuskiej, armia czerwona została rozbita przez dowódcę kawalerii wojsk generała Wrangla. Zabrano 4000 jeńców, 4 kolumny taborów, 150 karabinów maszynowych i 49 armat. Flota gen. Wrangla bombarduje baterie nieprzyjacielskie, aby otworzyć kanierkom rosyjskim Dniepr.

Długi Austrii.

Rokowania sekretarza stanu dr. Reischera prowadzone w Londynie z przedstawicielami angielskim, w sprawie uregulowania dawnych długów między Austrią i Anglią zostały załatwione w sposób zadowalający dla obu stron. Dr. Reisch wyjechał dziś z Londynu.

Z Wiednia donoszą: Urzędowo ogłoszono, że 3 b. m. został zawarty układ między rządami francuskim i austriackim, w sprawie uregulowania długów austriackich między Francją i Austrią. Układ powyższy będzie przedłożony obu parlamentom do aprobaty.

KRONIKA.

Lwów 16 sierpnia 1920.

Kalendarz.

Wtorek: 17 sierpnia.

Rzym, kat.: Emilji.

Str. kat.: 7 cnotk. w Efsz.

Słowiański: Mirena.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 55
zachód słońca o godzinie 7 minut 17,

Temperatura o godzinie 12 w południe
25 stopni.

— Modły za Polskę. Kardynał arcybiskup paryski zwrócił się do duchowieństwa i wszystkich wiernych z wezwaniem zanoszenia modłów za Polskę.

— Prezydent Ministrów Witos po powrocie z Poznania, odbył w dniu wczorajszym szereg konferencji z członkami Rządu, posłami sejmowymi i przedstawicielami misji zagranicznych. Zapowiedziane na sobotę posiedzenie R. O. P. odbędzie się we wtorek.

— Z delegacją pokojową polską nie wyjechał poseł Czerniewski lecz poseł Wieliński.

— Konsulat polski w Boguminie. Zanim będzie utworzony w Morawskiej Ostrawie normalny konsulat polski, Ministerstwo Spraw Zagranicznych zamierza utworzyć tymczasową agenturę konsularną w Boguminie. Na stanowisko agenta konsularnego desygnowało Ministerstwo p. Jerzego Lechowskiego.

— Poseł polski w Ameryce — jak donoszą — otrzyma polecenie udania się do Polski. Będzie mu towarzyszył Warren Robbins, fachowiec dla spraw wschodnich, który obejmie stanowisko radcy legacyjnego.

— Z kolei. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza:

Z dniem 15 b. m. kursują pociągi poepieszne Nr. 20 (odjazd ze Lwowa 23:10) i Nr. 9 (przyjazd do Lwowa 7:75) tylko między Lwowem i Krakowem.

— General Lerond, przewodniczący międzykoalicyjnej misji plebiscytowej, która wyjechała do Paryża, powróci do Opola, gdzie obejmie z powrotem swoje funkcje.

— Korespondenci zagraniczni w Warszawie. Kuryer Warszawski donosi: W tej chwili bawią w Warszawie korespondenci następujących pism zagranicznych: Temps, Journal, Petit Journal, Motin (Korab Kucharski), Echo de Paris, Petit Parisien, Illustration.

— Dyrekcja kolei państw. komunikuje: Bucz osobowy pomiędzy Krakowem a Warszawą utrzymany jest obecnie pociągami pospiesznymi nr. 5 i 6 idącymi szlakami pociągów osobowych.

— Przemiana urzędów pocztowych na agencje pocztowe. Z dniem 1 sierpnia przemieniono urząd pocztowy w Zielonej koło Bawy ruskiej na agencję pocztową i przydzielono do urzędu pocztowego w Rawie ruskiej jako urzędu zbiorczego.

Dalej — również z dniem 1 sierpnia przemieniono urząd pocztowy Rogóżna na agencję pocztową i przydzielono do urzędu pocztowego w Żelenciu jako urzędu zbiorczego.

Z dniem 1 sierpnia 1920 przemieniono urząd pocztowy Mokrona agencję pocztową i przydziela się do urzędu pocztowego Zagórz 2 jako urzędu zbiorczego.

Również z dniem 1 sierpnia przemieniono urząd pocztowy Surochów na agencję pocztową i przydziela się do urzędu pocztowego Jarosław jako urzędu zbiorczego.

Z powodu tych przemian dotyczące okręgi pocztowe nie uległy zmianie.

— Na rzecz Armji Ochotniczej złożyli: Robotnicy warsztatów samochodowych za 3 dekady lipca 13.552 Mk., oraz p. dr. Roman Benki 5.000 Mk. Za dary składam w imieniu Armji Ochotniczej najserdeczniejsze podziękowanie.

Lamezan-Salins, gen.-pos. m. p.

— Wszystko dla frontu. Na pomoc Żołnierzowi Polskiemu w Związku „Wszystko dla Frontu” złożono:

1. Związek Polek w Dobromilu 9.100 Mk. i 36 koszul. 2. Sekcja Opieki Komitetu Obrony Państwa w Zakopanem 7.928 Mk. 60 fen. uzyskane ze specjalnie urządzonej zbiórki w Zakopanem dla Lwowa. 3. Mięszkańcy Sokolnik 6.208 Mk. 4. Sąd WOG. oficerowie, urzędnicy i personal kobiecy 1.785 Mk. i 4 kor. srebrne. 5. Liga Kobiet w Bystrzawie 30 koszul, gm. na chrześcijańska 40 par onuzek, 6. nadto pierścienki złote, oddane przez administrację Kuriera Lwowskiego złożono w P. K. K. P. za te dary w imieniu żołnierzy składa Związek najserdeczniejsze podziękowanie.

— Komisja werbunkowa dla ochotników artylerji, urzęduje w koszarach na Filipówca (ul. Torosiewiczowa boczna Kochanowskiego). Wyświetlani artylerzyści i inni, masą się zgłaszają jedynie pod powyższymi adresem w godzinach od 8 do 13 i od 16 do 19. Dowództwo Artylerji Małop. Oddz. Armji Ochota.

— Biuro propagandy D. Ol G. wzywając chłopów (uczni szkół powsz i średnich) w wieku od 13—15 lat, chętnych do służby kuzjerkiej, aby zgłaszali się w lokalu Biura ul. Długosza l. 5 I p. w porze od 8—1.

— Zmiana nazwy zakładu gimnazjalnego. Ministerstwo Wyznań religijnych i Oświecenia Publicz. udzieliło reskryptem z dnia 5 lipca 1920, L. 10909/S. II swego zezwolenia, aby gimnazjum państwowe w Złoczowie nosiło nazwę: „Państwowe gimnazjum im. kr. Jana Sobieskiego”.

— Związek szoferów i pracowników automobilowych ofiarował na Stacje Pociągowej Małopolskiego Oddziału Okręgowego Czerwonego Krzyża 2240 Mk. p. Za ten hojny dar składa Zarząd serdeczne podziękowanie.

† Agnieszka Dowbór-Musuleta, małżonka generała broni Józefa Dowbór-Musuleckiego, zmarła dnia 10 b. m. w Ławowie pod Poznaniem.

— Z Królówca donoszą, że we czwartek i piątek w różnych częściach miasta przyszło do wykroczeń. Bucz uliczny został zupełnie zatamowany. Policja musiała użyć broni. Demonstranci przeciągali zwartymi grupami przez ulice i udali się do młynów, gdzie przyszło do powaznych zaburzeń, tak że policja musiała zrobić użytek z broni palnej.

— Spisek na L. George'a. Otrzymano wiadomość o wykryciu spisku na życie Lloyda George'a. Wydano szereg zarządzeń dla bezpieczeństwa prezydenta ministrów. Dzienniki podają, że prawdopodobnie nie pojedzie on na kontyent.

— Zamach na Venetosa wywołano w Atenach wielkie wzburzenie. Do redakcji dzienników opozycyjnych strzelano i podpalono w nich meble.

— Wobec groźby ostrzeżenia Odessy przez francuskie osady wojskowe, uwolniono bolszewicy okręgi transportowe „Batavia” i „Egrette”.

Telegramy P. A. T.

Z pobytu Prem. Min. Witos w Poznaniu.

Warszawa. Prezydium Rady Ministrów komunikuje: Prezydent Ministrów Witos przybył w piątek rano do Poznania w towarzystwie szefa sekcji dra Studzińskiego. Na dworcu powitali go: Minister Kucharski, przedstawiciele władz i posłowie, a nadto włościanie, których imieniem przemówił p. Sobiech z Tarkowa. Delegacja chłopska wręczyła premierowi wspaniałe bukiet oraz chleb i sól na tacy. Wśród gromkich okrzyków „Niech żyje!” wnoszonych przez włościan, odjechał Premier do zamku, skąd udał się do urzędu osiedleczego, mieszczącego się w dawnym gmachu pruskiej komisji kolonizacyjnej. Tu omawiał z Ministrem Kucharskim i szef m urzędu sprawy organizacji systemu przewidzianego. O godzinie 10:30 rozpoczęły się posiedzenia na zamku. Pierwsza przybyła delegacja wicewojskownictwa poznańskiego z dnia 10 b. m. prowadzona przez posła ks. Adamkiego.

Delegacja przedłożyła Premierowi uchwały wicewojskownictwa.

Prezydent Ministrów oświadczył delegatom, że najlepszą drogą do obrony Państwa jest skupienie woli i wysiłku wszystkich dla obrony Bzpitaj, która jest całą zagrożona i całą się bronić musi pod jednym kierownictwem.

To samo odpowiedział Premier delegacji Związku narodo-ludowego, przyjętej przez Prezesa gabinetu.

Dalej przyjął Premier rektorat i senat Uniwersytetu. Premier zapewnił senat, że

mając dla nauki szacunek i rozumiejąc jej wartość i znaczenie, dołoży starań, aby słuszne postulaty Uniwersytetu zostały spełnione.

Następnie przybyła delegacja Narodowego Komitetu służby kobiet, delegacja Polskiego Związku narodowego, która poruszyła szereg postulatów robotników, oraz postawiła żądanie szybkiej unifikacji byleż dzielnicy pruskiej z Państwem. Delegacja Narodowej Partii Robotniczej, prowadzona przez posłów Wachowiaka i Nidera, prosiła, aby Rząd uczynił, co możliwe dla wzmocnienia jedności w narodzie. Premier w odpowiedzi wyłuszczył delegatom zamierzenia Rządu w tym kierunku.

Następnie przyjął Premier około 200 osób liczącą delegację Zjednoczenia Włościan Wielkopolski i grupę Polskiego Stronnictwa Ludowego, prowadzoną przez prezesa p. Jana Sobiecha z Tarkowa, Idziego Macykiewicza z Kępy i prof. Michałkiewicza z Poznania. W delegacji tej wzięli udział przedstawiciele organizacji Zjednoczenia włościan z powiatów kościańskiego, ostrowskiego, jarocińskiego, pleszewskiego, azamotulskiego, strzeleńskiego, poznańskiego, mogiłańskiego, śremskiego, gnieźnieńskiego, wrzesińskiego, bydgoskiego, grodzkiego, średzkiego, pogolewskiego, obornickiego i emignieńskiego.

Imieniem delegacji przemówił do Premiera w gorących słowach p. Sobiech ślubując w imieniu włościan wielkopolskich stać wiernie przy Rządzie i spełniać wszystkie jego rozkazy i życząc Premierowi „Szczęść Boże!”

Premier Witos odpowiedział dłuższymi przemówieniem, określając położenie Państwa i konieczność zgodnego działania wszystkich dla obrony Ojczyzny. Premier z naciskiem zaprzeczył rozszerzonym wśród ludu w Wielkopolsce pogłoskom, mającym wywołać ferment i rozprószyć zbiorową wolę narodu. Delegacja przedstawiła Premierowi szereg postulatów, między innymi w sprawie przeniesienia patronatu szkolnego, w sprawie zwyczajów samorządów powiatowych i wojewódzkich, oraz w sprawie jak najszybszego ujednoczenia tej dzielnicy z Państwem, a wreszcie postulaty natury gospodarczej.

Następnie przyjął Premier delegację Związku strzeleckiego. PSL w Poznaniu, delegację mieszczan prowadzoną przez posła Thomasa, a wreszcie delegację strażnicy obywatelskiej, kongregacji kupieckiej i t. d.

Po południu Premier w towarzystwie Ministra Kucharskiego wyjechał samochodem do Galesna. Podczas zwiedzania katedry proboszcz Archikatedry, ks. Laubitz w towarzystwie biskupa Klosego i członków kapituły wygłosił przemówienie, w którym wyraził radość z Premier, syn ludu, przybyły do Wielkopolski nie zapomniąc o Gnieźnie, kolebce narodu i Ojczyzny Piasta. Następnie ks. prałat wraz z członkami kapituły oprowadzali prezesa Ministrów po katedrze.

Po przyjęciu miejscowych władz cywilnych i wojskowych Premier wyjechał z Gniezna. W powrocie do Poznania, gdy samochód wiozący Premiera, przybył przed katedrą poznańską, przed którą na placu odbywał się wiec, wiceniący zatrzymali samochód i poprosili Premiera, aby do nich przemówił.

Premier wysiadł i powitany gorąco przemówił do zebranych, wywołując do jedności i zgody, oraz do wyłączenia wszystkich sił dla ratowania Ojczyzny. Poseł Piotrowski podziękował Premierowi za przybycie i wzniósł okrzyk „Niech żyje!”, który zebrani z zapalem powtórzili. Gdy następnie przybył Premier do zamku, otrzymani dsiedzinnicy zamkowy zaczęli się powoli wypełniać wielotysięczną masą robotników, włościan i mieszczan, którzy po wiecu, zwołanym przez N. P. B. i Zjednoczenie włościańskie przybyli, aby wręczyć Prezesowi Ministrów uchwały wicewojskownictwa. Zebrano się przed Zamkiem kilkanaście tysięcy ludzi. Gdy Premier zjawił się na balkonie, rozległy się huczne okrzyki i oklaski na cześć Premiera. Premier zabrał głos i w mocnych słowach podniósł potrzebę faktycznego ujednoczenia dzielnicy dla obrony Państwa, jako całości.

Burzą oklasków i okrzyków nagrodzono mowę Premiera; poczem wśród entuzjazmu wzniesiono okrzyki na cześć Naczelnika Państwa, Rządu, Armji i jedności narodowej.

W końcu Premier zaproszony udał się do szkoły św. Jadwigi, gdzie odbywał się wiec, zwołany przez Związek narodo-ludowy. Przewodzącący wiecu dr. Mieczkowski, wśród owacji całej sali, powitał wchodzącego Premiera przemową.

Premier wygłosił do zebranych przemówienie, często przerywane oklaskami, w którym ze siłą i stanowczością podniósł konieczność skupienia w obecnej chwili sił, ujednoczenia dróg i środków do zwycięstwa wiodących, potępiając wszelkie partyjne i różniące dążności.

Serdecznie żegnany, opuścił Premier zebranie i wyjechał na dworzec kolejowy.

Ameryka wobec wydarzeń w Europie.

Wiedeń. B. K. Na zapytanie rządu włoskiego, jakie stanowisko zajmie Ameryka wobec wydarzeń w Europie środkowej rządu Stanów Zjednoczonych wydał obszerną notę, w której między innymi powiedziano:

Rząd i naród Stanów Zjednoczonych życzą sobie utrzymanie niezawisłości politycznej i nietykalności terytorjalnej Polski.

Nie zamieni on tego stanowiska i będzie dążył do osiągnięcia tego celu wszelkimi środkami. Nie mamy nic przeciwko krokom zmierzającym do rozwiązania pokojowego, nie możemy jednak przyjąć w tej chwili współdziałania w rozszerzaniu rokowań pokojowych do rozmiarów konferencji pokojowej, która prawdopodobnie wydałaby 2 rezultaty, uznanie rządu bolszewickiego i rozważanie Rosji.

Nie wątpimy, że odnowiona, wolna i zjednoczona Rosja odegra znowu rolę, kierującą w świecie. Aż do tego czasu uznają Stany Zjednoczone za rzecz przyjaźni i honoru bronić interesów rosyjskich.

Wszystkie żywotne zagadnienia rosyjskie, szczególnie te, które dotyczą zwierzchnictwa dawnych obszarów rosyjskich, powinny na razie — o ile to jest możliwe — być nie rozstrzygnięte. Z tego powodu rząd Stanów Zjednoczonych odmówił uznania niezawisłości państw bałtyckich. Stany Zjednoczone również nie zgodziły się na decyzję Rady Najwyższej w Paryżu co do uznania niezawisłości t. zw. republiki gruzińskiej i Assorbejdżanu, podczas gdy z radością uznały niezawisłość Armenii, stając na stanowisku, że definitywne uznanie granic Armenii może nastąpić przy udziale i za zgodą Rosji.

Nota wyraża nadzieję, że Rosja znajdzie sposoby i drogi, aby okazać swoją wolę i swoje cele. Gdy to nastąpi, Stany Zjednoczone wezmą pod uwagę środki pomocy dla odbudowy Rosji, pod warunkiem, że Rosja nie wyłącza się poza granice terytorjalności innych narodów przez ucisk Polski.

Streszczając stanowisko Stanów Zjednoczonych, powiada nota: Rząd Stanów Zjednoczonych przyjąłby z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych, któreby obiecywało poszanowanie nie tylko terytorjów, ale i prawdziwych granic Rosji.

Sensle biorąc, granice te powinny obejmować całą dawną granicę Rosji z wyjątkiem Finlandji, Polski... (W tekście B. K. było w tym miejscu powiedziano: „estonskiej Polski“). Wiedeńskie biuro na masę zapytanie w tej sprawie, wyraziło przypuszczenie, że w tym miejscu depechy zasła widocznie pomylką, przypuszczalnie ma być: „Polski etnograficznej“ (P. A. T.) i tych obszarów, które stanowią część państwa ormiańskiego. Oświadczenie to ma za warunek wycofanie wszystkich obcych wojsk z terenów, objętych temi granicami. Powinno być ogłoszone, że przekroczenie w ten sposób wytyczonych linii granicznych przez Polskę, tudzież inne państwa, nie będzie dozwolone. Tylko w ten sposób będzie można wytrącić rządowi bolszewickiemu z rąk fałszywy, ale skuteczny apel do nacjonalizmu rosyjskiego. Nota kończy się słowami: „Jeżeli naród rosyjski będzie zabezpieczony przed niebezpieczeństwem inwazji i jakiegokolwiek pogwałcenia jego obszarów, wystąpi wówczas na pewno przeciw filozofii społecznej, która przyniesi ujemny jego honorowi, i przeciw tyranji, która go gąbzi. Podane wyżej linie wytyczne, mogą liczyć na poparcie ze strony Stanów Zjednoczonych.“

Wiedeń. B. k. z Paryża: Odpowiedź Stanów Zjednoczonych, jaka będzie przesłana na notę francuską stwierdzi zgodę Stanów Zjednoczonych na zasady wyrażone w nocie francuskiej co do sprawy rosyjskiej. Wiadomości, jakie otrzymane w Paryżu z Waszyngtonu stwierdzają jednak, że Stany Zjednoczone w swojej nocie oświadczą, iż w chwili obecnej nie mogą uznać rządu Wrangla.

Niemcy zasilają armję bolszewicką.

Gdańsk. Dziennik Gdański na podstawie zeznań naczynych świadków donosi, że co dzień w nocy przechodzi przeciętnie do 2000 żołnierzy i oficerów niemieckich przez granicę pruską, aby wstąpić do armji czerwonej. Wśród nich znajdują się komuniści, ale także i reakcyjni oficerowie.

Sukcesy Wrangla.

Paryż. Według wiadomości otrzymanych przez prasę francuską 13 armja czerwona została pobita przez 3 dywizję kawalerji gen. Wrangla. Linja osiągnięta przez armję gen. Wrangla przechodzi obecnie przez Nogajsk, kolej żelazna Berdjańsk-Połgi, na północnym zachodzie przez Dorosków, rzekę Olskaja i prawy brzeg Dniepru.

Francja salwuje swą niezawisłość wobec Anglii.

Wiedeń. B. K. z Paryża. Mitin omawiając w dłuższym artykule stanowisko Francji wobec Rosji, stwierdza, że Francja pragnie utrzymać serdeczną przyjaźń z Anglią, jednakże rząd angielski nie może wymagać, aby polityka zgraniczna Francji była zależną od polityki wyborczej Lloyda Georgea. Millersand nie może zmienić zasad, wyrażonych w odpowiedzi na notę amerykańską. Francja nie może sobie wprost wyobrazić, aby Lloyd George mógł sobie dać narzucić przez komitet wykonawczy robotników uznanie sowieców.

Wobec tego, że Lloyd George nie popiera wszystkich warunków w sprawie polskiej zaznaczyła Francja przez uznanie rządu Wrangla, iż nie przyjmie pokoju poddyktowanego przez bolszewików. Z drugiej strony Millersand wobec tego, że Kamienie w przykry sposób zaproponował uznanie długów francuskich, chcąc przez to pominać inne warunki francuskie, postanowił zakazać przedstawicielom Francji wszelkiej komunikacji z przedstawicielami bolszewickimi w Londynie. Ten krok Millersanda wskazuje wyraźnie na to, że nie będzie można okupić zgody Francji na przedsięwzięcia skierowane przeciwko niezawisłości jednego z narodów.

Bolszewicy nie mają żadnych zasad, albowiem głoszą, że są antymilitarytami, a utrzymują znaczną armję, a jako obrońcy proletariatu, zmuszają robotników do 10 i 12 godzinnej pracy. Jest to szczególnie rewolucjonizm, który chce wyrzucić nasisk na Europę skombinowaną gróźbą panslawizmu i rozbudzeniem pangermanizmu. Zdaniem rządu francuskiego, Polska powinna pozostać wolną i niezasłużoną Sowiety rosyjskie powinny powołać zgromadzenie ustawodawcze, wybrane w drodze normalnej, któreby było wyrazem woli narodu rosyjskiego.

Węgry umywają ręce.

Wiedeń. Radio. N. fr. Presse publikuje rozmowę swego budapeszteńskiego korespondenta z węgierskim prezydentem ministrów, która się toczyła w obecności ministra spraw zagranicznych Telek'ego. W sprawie stosunku Węgrów do Polski zaznaczył premier, że Węgry okazują Polsce sympatję wzmożoną kilkusetletnią historyczną tradycją, jednakże o udzieleniu pomocy jakiegokolwiek rodzaju nigdy się poważnie nie mówiło, gdyż naród węgierski potrzebuje pokoju dla własnej konsolidacji. Natomiast więcej interesującym jest zastanowienie się, dlaczego ententa nie wzywa do walki z bolszewizmem Rumunii, która posiada prawdziwą moć bronią udziały w walce.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

Z frontu Małopolskiego.

(Od korespondenta wojennego Gazety Lwowskiej).

* 16 sierpnia 1920.

(St. Z.) Wycofanie się naszych wojsk na linię Bugu, które nastąpiło na skutek zarządzenia dowództwa i odbyło się zupełne w porządku i wedle planu, oznacza skrócenie frontu dla nas korzystne, a to ze względu na możliwość utrzymania tej obronnej linii.

Nasze wojska znajdują się w walce z atakującym w kilku miejscach nieprzyjacielem i odrzucają go tam, gdzie tego nakazuje położenie.

Akcja ta jest z naszej strony prowadzona w pełnym toku.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Rozporządzenie

Ministra poczt i telegrafów w sprawie podwyższenia opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych.

Na podstawie art. 10 ustawy o wyłączności poczty, telegrafu i telefonu z dnia 27 maja 1919 r. Dz. p. o. nr. 44, poz. 310 zgodnie z opinią Rady Ministrów z dnia 14 czerwca 1920 r. podwyższam dotychczasowe opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne oraz zarządzam, co następuje:

Kraj przesłania	Droga	Telegramy		Uwaga
		zw. kł.	pasow.	
		Opłata od wyrazu		
		Mk.	Mk.	
EUROPA:				
Austria	Czechosłowacja	6 40	3 20	
Belgia	Niemcy	6 60	3 30	
Bulgaria	Austria—Jugosławia	10 80	—	
Czechosłowacja	bezpośrednia	2 00	1 00	
Dania	Niemcy	6 60	3 30	
Estonja	Niemcy—Szwecja	15 90	—	
Finlandja	—	15 90	—	
Francja	Austria lub Niemcy	8 40	4 20	
Gdańsk z obszarem*)	bezpośrednia	—	—	*) Obowiązuje taryfa wewnętrzna
Grecja	Austria—Jugosławia	10 80	—	
Hiszpania	Niemcy	9 60	4 80	
Holandja	—	6 60	3 30	
Jugosławia	Austria	6 80	3 40	
Litwa	Niemcy—Dania	15 90	—	
Łotwa	Niemcy—Szwecja	15 90	—	
Luksemburg	Niemcy	6 60	3 30	
Niemcy	bezpośrednia	2 00	1 00	
Norwegja	Niemcy	9 60	4 80	
Portugalia	—	10 80	5 40	
Rumunja*)	Czechosłowacja	6 00	—	*) Telegramy pilne niedopuszczalne.
Szwajcaria	Austria lub Niemcy	6 60	—	
Szwecja	Niemcy	7 50	3 75	
Turecja	Austria—Jugosławia	19 00	—	
Węgry	Czechosłowacja	6 40	3 20	
Wielka Brytania	Niemcy	10 40	5 20	
Włochy	Austria lub Niemcy	8 60	4 30	
AFRYKA:				
Algier	Niemcy—Francja	10 50	5 25	
Egipt I strefa	Austria lub Niemcy	37 50	—	
" II "	"	42 00	—	
" III "	"	49 50	—	
Morokko: Tanger	Niemcy—Francja	14 60	7 30	
Typpolis	Austria—Włochy	25 50	—	
Tunis	Niemcy—Francja	10 50	5 25	
Unja południowo-afrykańska*)	Austria lub Niemcy	75 00	—	*) Telegramy pilne niedopuszczalne.
Inne kraje i wyspy	"	90 00	—	
AMERYKA:				
1. Ameryka północna*):				
Austria lub Niemcy	"	—	—	*) Telegramy pilne dopuszczalne tylko do Now-Yorku i do Meksyku.
New York (miasto)	"	54 00	27 00	
Washington (miasto)	"	60 00	30 00	
Chicago (miasto)	"	64 00	32 00	
S. Francisco (Kalifornia)	"	72 00	36 00	
Stany Zjednoczone (inne)	"	64 00	32 00	
Kanada	"	90 00	—	
Meksyk	"	90 00	—	
2. Ameryka centralna*):				
Austria lub Niemcy	"	142 00	—	*) Telegramy pilne dopuszczalne tylko do Gwatemali, Nikaragwy i Salwadoru.
Costa Rica	"	—	—	
Gwatemala	"	—	—	
Honduras	"	—	—	
Nikaragua	"	—	—	
Panama	"	—	—	
San Salvador	"	—	—	
3. Antyle				
Dominika	"	142 00	—	
Haiti	"	—	—	
Jamajka	"	—	—	
Kuba	"	—	—	
Porto Rico	"	—	—	
4. Ameryka południowa				
Austria lub Niemcy	"	120 00	—	
Argentyna	"	120 00	—	
Boliwia	"	114 00	—	
Brasylja	"	120 00	—	
Chili	"	120 00	—	
Ekwador	"	120 00	—	
Kolumbia	"	120 00	—	
Paragwaj	"	120 00	—	
Peru	"	120 00	—	
Urugwaj	"	120 00	—	
Wenezuela	"	204 00	—	
AZJA:				
Austria lub Niemcy	"	94 50	—	
Arabja	"	132 00	—	
Chiny	"	51 00	—	
Cypr	"	63 00	—	
Indje brytyjskie	"	125 00	—	
Japonja	"	72 00	—	
Mezopotamja	"	42 00	—	
Palestyna	"	60 00	—	
Persja	"	163 50	—	
Syberja	"	46 50	—	
Syria	"	120 00	—	
Inne kraje i wyspy	"	—	—	
OCEANJA:				
Australski Związek Państw	Austria lub Niemcy	112 50	—	
Indje holenderskie	"	120 00	—	
Philippiny-wyspy	"	139 50	—	
Inne wyspy	"	168 00	—	

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Różne obwieszczenia.

Cg. I. a) 493/20/22. Przeciw Stanisławowi Pasionkowi, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Jasle przez Józefa Pasionka pozew o rozdziel od stoła i łóża. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 września 1920 r. godzina 11 rano. Celem strzeżenia praw Stanisławy Pasionkowej ustanawia się p. dr. Międnika, adwokata w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Stanisławę Pasionkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Jasło, dnia 23 czerwca 1920. (7970)

Nr. 14458 (7996)

ROZPORZĄDZENIE

Ministra przemysłu i handlu w przedmiocie uchylecia zarządu państwowego nad kopalnią Hanovrienne w Potoku i rafinerią nafty Jedlicze.

Ustanowiony rozporządzeniem moim z dnia 18 czerwca 1919 r. („Monitor Polski” Nr. 137 z dnia 23 czerwca 1919 r.) zarząd państwowy nad kopalnią Hanovrienne w Potoku i rafinerią nafty Jedlicze znośnie i polecam zarządcy państwowemu przekazać to przedsiębiorstwo w posiadanie jego prawomocnemu zarządowi.

Warszawa, dnia 21 czerwca 1920 r.

Minister przemysłu i handlu

(—) Antoni Olszewski.

Z. 25/20/15 (7973 1—3)

U Eljasza Peringera, z Husakowa, dnia 4 marca 1920 w Lutowskich zakwestjonowano jako pochodzące z kradzieży:

- kłosa kastanowata, lat około 2,
- konia (właucha) lat około 9,
- wóz o żelaznych osiach,
- uprzęż na konie,

które to rzeczy zostały powierzone osobie trzeciej w przechowanie.

Wzywa się interesowanych, ażeby w przeciągu roku od dnia zamieszczenia porządku edyktu w pismach publicznych zgłosiły się w tutejszym sądzie celem zagnoskowania owego skradzionego zaprzęgu i aby swoje prawo własności wykazały.

Jeżeli w przeciągu terminu wyznaczono nikt prawa własności do wż wspomnianych koni, wozu i uprzęży nie wykaze, rzeczy te zostaną sprzedane na publicznej licytacji a uzyskane pieniądze złożone będą w myśl § 379 p. k. do kasy rządowej.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, dnia 30 lipca 1920.

C. I. 404/20/1. Przeciw Karolowi Boguckiemu i Magdalenie z Eberhardów Boguckiej, z Kotowian, obecnie nieznanych z życia i miejsca pobytu, wniesiony został do sądu powiatowego w Samborze przez Jana Eberharda i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 1223 ks. gr. gm. kat. Stupniara z Kotowianą obj. sp. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję w tut. sądzie biuro Nr. 94 I. p. na dzień 23 września 1920 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Karola Boguckiego i Magdaleny z Eberhardów Boguckiej ustanawia się p. dr. Rudolfa Jackowskiego, adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Karola Boguckiego i Magdaleny Bogucką w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Sambor, dnia 7 czerwca 1920. (7974)

C. I. 272/20/1. Przeciw Stefanowi Baranieckiemu Wańkowieczi, synowi Jana, z Kulezyce szlacheckich, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Samborze przez Józefa Baranieckiego Wańkowieczi, syna Jana, gospodarza w Krutykach pozew o uznanie praw własności realności whl. 622 ks. gr. gm. Kulezyce. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję w tut. sądzie biuro Nr. 94 I. p. na dzień 30 września 1920 o godzinie 9 rano. Celem strzeżenia praw Stefana Baranieckiego Wańkowieczi, syna Jana, ustanawia się p. dr. Józefa Dobrzańskiego, adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Stefana Baranieckiego Wańkowieczi, syna Jana, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebez-

pieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Sambor, dnia 23 kwietnia 1920. (7975)

Cg. I a) 535/20/1. Przeciw Mojżeszowi Fabianowi recte Saanowi i Józefowi Saanowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Jasle przez Katarzynę Gromkową w Odrzykoniu pozew o rozwiązanie formalnego kontraktu kupna sprzedaży i t. d. sp. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 18 sierpnia godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Mojżesza Saana i Józefa Saana, ustanawia się p. dr. Gabryszewskiego, adwokata w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Mojżesza Saana i Józefa Saana w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Jasło, dnia 28 lipca 1920. (7990)

C. II. 236/20/1. Przeciw Alfonsowi i Annie Łozom, z Białkowiej, których miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do sądu w Tyczynie przez Józefa Dymek z Białkowiej pozew o zezwolenie na wpis prawa własności połowy lwh. 743 gm. Białkowa, na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 6 sierpnia 1920 o godz. 8 rano buro Nr. 6. Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu ustanawia się Józefa Łozę, z Białkowiej, kuratorem, tenże kurator zastępować będzie kuratorów na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyczyn, dnia 24 lipca 1920. (7977)

C. II. 10/20. Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Julji Grudzińskiej wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Tarnobrzegu skargę o zapłatę hipotecznej wierzytelności w kwocie 600 kor. sp. Wskutek tego pozwu wyznaczono w podpisany sąd rozprawę na dzień 30 sierpnia 1920 r. o godz. 9 rano.

Kuratorką powołaną ustanawia sąd Helerę Hermanową w Padwi, która zastępować będzie powołaną na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ta w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 3 lipca 1920. (7978)

Licytacje.

E. 269/20/3. Na wniosek Arona Schweitza i tow. celem zniesienia współwłasności realności odbędzie się dnia 23 września 1920 o godz. 3 po południu w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja realności whl. 412 ks. gr. gm. kat. Żółtkiew cz. I. Realność ta składa się z zb. 111 oszacowanej na 70.000 Mk. Cena wywołania, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 70.000 Mk. Warunki licytacyjne przylegają do sądu w tut. sądzie w godzinach urzędowych.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółtkiew, dnia 5 sierpnia 1920. (7091)

Upadłości.

S. 1/12/77. W konkursie Herscha Neumana celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 1 sierpnia 1920 wyznacza się audjencję na dzień 1 września 1920 o godz. 8 przed południem w sądzie okręgowym w Przemyśle w biurze Nr. 16.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 19 czerwca 1920.

Komisarz konkursowy. (7991)

Amortyzacje.

T. 72/18/1. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek c. k. Prokuratora skarbu im. gr. kat. prob. w Bihałach i cerkwi filjalnej w Łukawcu, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w

ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umarzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: 4 pr. listw zastawne Banku krajowego S. II. Nr. 3885, 4815, 7805 po 200 kor. winkulowane na rzecz gr. kat. probstwa w Bihałach i 4 pr. list zastawny Banku krajowego S. II. Nr. 7628 na 200 kor. winkulowane na rzecz cerkwi filjalnej w Łukawcu.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 29 marca 1918. (7065)

T. 891/20. Zarządzenie umorzenia egzekucji. Na wniosek Marcina Zajęca podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonego ceku, który miał zaginać. Wzywa się posiadacza tego ceku, aby go do dnia 30 licząc od dnia tego ogłoszenia, przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznalby sąd czek za umorzony.

Czek jest z daty Montreal 9/10 1919 wystawiony przez firmę Gurowsky Comp. w Montreal na zlecenie Marcina Zajęca opiewający na kwotę 42.730 kor. a płatny we Lwowie przez Wiedeński Bank związkowy filję we Lwowie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 25 czerwca 1920. (7962)

T. 287/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Karola Then w Przemyśle podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także i inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umarzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Asygnata Polskiej Pożyczki Państwowej z roku 1918 Nr. F. 02035 na 5.000 kor. opiewająca.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, d. 12 lipca 1920. (7984)

T. 261/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Leona Magiera w Drohobyczu, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, ażeby je w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także i inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umarzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Kartka zastawnicza Kasy oszczędności miasta Przemyśla Nr. 12.417 z 11,7 1914 na srebrny kryty męski zegarek „Omega” za stawianą za 10 kor. na nazwisko Magier opiewająca.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 16 lipca 1920. (7985)

T. 257/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Amalji Helerowej z Jarosławia, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także i inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umarzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Kartka zastawnicza Kasy oszczędności miasta Przemyśla Nr. 6282 z 9/10 1913 na srebrny 9 łytek, 6 wieleńców, 4 note trzomiek zastawiających za 70 kor. na nazwisko Heller opiewająca.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 16 lipca 1920. (7986)

Firmy.

Firm. 1358/19 Oddz. C. III. 76. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddz. C. wzięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Towarzystwo transakcyjne dla handlu i przemysłu spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) prowadzenie transakcji handlowych, kupno i sprzedaż oraz interesu kom. sowe odnośnie do wszelkiego rodzaju towarów jak produktów rolniczych górniczych, hutniczych, przemysłowych materiałów budowlanych i opałowych, wszelkiego surowca, półfabrykaty i gotowe wyroby, wosk i t. p. o ile towary te podlegają wolnemu handlowi względnie o ile spółka otrzyma przepisane ustawą uprawnienie, b) utrzymanie magazynów i hurtowni dla artykułów pod a) wymienionych przyjmowanych na rachunek własny i czyj w komis, c) handel zamienny względnie rekompenzacyjny z zagranicą, jakoteż pomiędzy poszczególnymi działkami Państwa Polskiego, d) przyjmowanie i wykonywanie zastępstw i reprezentacji innych przedsiębiorstw i zakładów handlowych oraz przemysłowych, e) nabywanie innych przedsiębiorstw w podobnym celu i prowadzenie tychże na własny rachunek. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na zasadzie kontraktu dno Kraków, 25 listopada 1919 r. LR. 6912 Czas trwania spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy: wynosi 120.000 koron wpłacony gotówką. Zawiodowcy: Inż. Henryk Bittermann, Kraków, ul. Wolska 3 i Henryk Lieberfreund fabrykant i kupiec w Krakowie, Pańska 7. Podpis firmy: Do zastępstwa spółki do zawierania umów imieniem spółki jakoteż do wszelkich czynności zarządu potrzebna zgoda dwu zawiodowców, lub jednego zawiodowcy i jednego prokurenta o ile spółka takiego ustanowi. W ten sam sposób będą zawiodowcy podpisywali firmę spółki umieszczając pod wycięniętą pieczęcią firmy spółki swoje podpisy. Dzień wpisu: 9 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Kraków, dnia 6 grudnia 1919. (1503)

Firm. 1480/19 Oddz. Spół. II. 534. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru firm spółkowych wzięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Leopold Bertel. Przystąpił Israel Lindenbaum jako jawny spółnik, skutkiem czego powstała jawna spółka od dnia wpisu. Spółnicy będą Spółkę zastępować zbiorowo (kollektywnie) a firmę jej będą podpisywali również zbiorowo w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanym, lub wyciętym stem pieczęcią brzmieniem firmy „Leopold Bertel” podpisie każdy spółnik swe nazwisko. Dzień wpisu: 3 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 2 stycznia 1920. (1506)

Firm. 1460/19 Oddz. C. II. 226. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział C. wzięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Spółka wydawcza „Spójnia” spółka z ogr. odpow., oddz.: Spółka wydawnicza „Spójnia” spółka z ogr. odpow. w likwidacji. Rozwiązanie spółki: Uchwałą walnego zgromadzenia spółników z 7 listopada 1919 r. L. R. 6783 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorowie spółki są: Wiktor Stypniński przemysłowiec i Stanisław Drzewiecki urzędnik prywatny, obaj w Krakowie Basztowa 17 podpisujący będą firmę kollektywnie jak dotąd. Wierzycieli wzywa się by się zgłosili z swymi wierzytelnościami do spółki. Dzień wpisu: 5 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 2 stycznia 1920 (1509)

Firm. 14/20 Oddz. C. II. 162. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział C. wzięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Fabryka stolarsko-mechaniczna Bienyzyce spółka z ogr. odpow. Prokurę udzielono: Franciszkowi Janowi Grucy w Bienyzycach. Dzień wpisu: 9 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 7 stycznia 1920 (1510)

Firm. 1461/19 Oddz. A. III. 89. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego Oddział A. Siedziba firmy: Kraków - Podgórze. Brzmienie firmy: Isak Bannet. Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtowni handel wina. Właściciel: Isak Majer 2 im. Bannet, kupiec w Krakowie Podgórze, Rynek gł. 3, który

będzie firmę podpisywał w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisze swe pełne imię i nazwisko (Isak Benast).

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 2 stycznia 1920. (1508)

Firm. 1306/19 Oddz. C. II. 291. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Fabryka przetworów chemicznych „Mika” spółka z ograniczoną porębką. Podwyższenie kapitału zakładowego: Uchwałą Walnego Zgromadzenia członków z dnia 13 sierpnia 1919 r. L. R. 5929 kapitał zakładowy podwyższony został o 5.000 kor. do kwoty 100.000 kor. Wystąpili zawiadowcy Leopold Bieder i Noe Gutraich. Przystąpił jako zawiadowca int. Józef Schieberl. Kraków, ul. Krowoderska 1 59. Uprawnieni do zastępowania odtąd jeden tylko zawiadowca. Podpis firmy odtąd: Zawiadowca firmę spółki podpisywać będzie w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanym lub wyciętym stempelką pełnym brzmieniem firmy położy zawsze swój własnoręczny podpis. Dzień wpisu: 22 listopada 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 20 listopada 1919. (1502)

Firm. 1487/19/ C. III. 92. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział O. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie „Parus”, chemiczne zakłady przemysłowe, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, po niemiecku: „Parus” Chemische Industrie Werke Gesellschaft mit beschränkter Haftung. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryczny wyrób pasty do obuwia, pasty do podłóg, czosnoidala drukarskiego i farb drukarskich, jakoteż przetwarzanie i wytwarzanie rozmaitych wosków i oleji, wyrabianie pudełek blaszanych, karomazy i skrzyń oraz sprzętów tychże towarów. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na zasadzie kontraktu ddo Kraków, 28 grudnia 1919 L. R. 7274. Kapitał zakładowy wynosi 300.000 kor. Wpłacający gotówką 250.000 koron. Zawiadowcami spółki są: Rudolf Wermuth przemysłowiec w Krakowie ul. Straszewskiego 10, Samuel Pal fabrykant w Wiedniu, Wincenty Moskowski przemysłowiec w Krakowie ul. Wrzesińska 3. Podpis firmy: Spółkę reprezentuje na zewnątrz każdy poszczególny zawiadowca. Poszczególny zawiadowca podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod wyciętym stempelką lub przez kogokolwiek wypisanem poiskiem lub niemieckim brzmieniem spółki podpisze swoje nazwisko. Czas trwania spółki ustanowili spółalicy na lat 5 do 31 grudnia 1924. Dzień wpisu 5 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. II. Kraków, dnia 2 stycznia 1920. (1497)

Firm. 221/19 Stow. IV. 158 Wpis stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszenia dnia 13 września 1919 r. Siedziba stowarzyszenia: Sułkowiec ad Kalwarię. Brzmienie firmy: Spółka hodowców drobiu w Sułkowiec ad Kalwarię. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną porębką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wypólse spimękanie jaj i drobiu, jakoteż wywieranie wpływu na podniesienie chowu drobiu i produkcji jaj. Umowa stowarzyszenia (statut) z 13 lipca 1919 r. Udał wynosi 10 koron i jest płatny przy wstąpieniu. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez umieszczenie ich przed lokalem Spółki. Zarząd (dyrekcja): składa się z 3 członków i z zastępcy sekretarza. Członkami zarządu są: Ks. Adam Korczak, wikary jako dyrektor, Rozalja Biel, właścicielka realności jako zastępczyni dyrektora, Marja Debrzańska, nauczycielka jako sekretarka i Marja Busek jako zastępczyni sekretarki, wszyscy w Sułkowiec. Uprawniony do zastępowania stowarzyszenia jest zarząd. Podpis firmy: Pod wyciętym stempelką spółka składa swe własnoręczne podpisy, którzykolwiek dwaj członkowie zarządu względnie ich zarejestrowani następcy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Wadowice, d. 13 września 1919. (1788)

Firm. 236/19. Rej. A. 203. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 24 listopada 1919 roku. Siedziba firmy: Małków. Brzmienie firmy: D. Szancer. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowny skład towarów korzennych i tczanych, piekarnia, fabryka tacek i wyrobów z drzewa. Posiadacz: Dawid Szancer, kupiec w Makowie.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II. Wadowice, d. 24 listopada 1919. (1782)

Firm. 217/19. Stow. IV. 157. Wpis stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszenia dnia 13 września 1919. Brzmienie firmy: „Konsum urzędników i funkcyjnarjusz

starostwa w Wadowicach”, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną porębką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie środków żywności, części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego i w ogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno, wytwarzanie, lub przetwarzanie, oraz dostarczenie tychże towarów członkom za gotówkę zaraz płatną. Umowa Stowarzyszenia z dnia 1 sierpnia 1919 r. Udział wynosi 50 koron i jest płatny przy wstąpieniu. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jeszcze dalszą kwotą 50 koron. Ogłoszenia następują przez przybicie ich na tablicy ogłoszeń w lokalu Stowarzyszenia. Zarząd składa się z 3 członków. Członkami zarządu są: dr. Konstanty Pawlik, koncepista Namiestnictwa, Franciszek Zajączek, sekretarz starostwa i Jakób Bajdik, wójt starostwa, wszyscy w Wadowicach. Uprawniony do zastępowania stowarzyszenia jest zarząd. Podpis firmy: Pod wyciętą stempelką firmy stowarzyszenia podpisuje dwóch członków zarządu swoje nazwiska.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II. Wadowice d. 13 września 1919. (1789)

Firm. 200/19. Stow. IV. 146. Wpis stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszenia dnia 13 września 1919 r. Siedziba stowarzyszenia: Bestwina (sąd pow. Biła). Brzmienie firmy: Ludowe stowarzyszenie spożywcze w Bestwinie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną porębką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie środków żywności, części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego i w ogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno, wytwarzanie, lub przetwarzanie, oraz dostarczenie tychże towarów członkom za gotówkę. Umowa stowarzyszenia (statut) z 13 lipca 1919 r. Udział wynosi 30 kor. i jest płatny przy wstąpieniu. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jeszcze dalszą kwotą 30 kor. Ogłoszenia następują przez przybicie ich na tablicy ogłoszeń w lokalu stowarzyszenia. Zarząd składa się z 3 członków. Członkami zarządu są: Goliasz Józef, murarz w Bestwinie nr. 87, Jan Adamaszek, górnik w Bestwinie nr. 84, Jan Moś, wyrobnik w Bestwinie nr. 199. Uprawniony do zastępowania stowarzyszenia jest zarząd. Podpis firmy: Pod wyciętą stempelką firmą stowarzyszenia podpisuje 2 członków zarządu swoje nazwiska.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Wadowice, dnia 13 września 1919. (1778)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 182/20 (6). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Charysz urodzony 30 września 1886 w Krowicy tamte zamieszkały i przynależny. wtapil z ogólną mobilizacją do służby wojskowej przy 9 austr. pp. z którym to pułkiem na wiosnę r. 1917 odszedł na front włoski. W czasie służby wojskowej pisywał Michał Charysz bardzo często aż do sierpnia 1917. Ostatnia wiadomość pochodziła od niego z 13 sierpnia 1917, od tego czasu nie dał więcej Michał Charysz o sobie znaku życia, a wszelkie poszukiwania pozostały bez skutku.

Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ust. cyw. Wobec tego na wniosek Ewy Charysz wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 12 lipca 1909 za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, lub p. adw. dr. Stanisławowi Deryngowi, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego.

Michała Charysza wzywa się, aby się stawił przed podpisany sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 15 listopada 1920 roku o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu wężła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, 27 kwietnia 1920. (7148)

T. 236/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marya z Obuszków Koszelnikowa, córka Konstantyna i Magdaleny Obusko z Rozborsza okręgowego, lat 51, wyjechała przed 14 laty na robotę do Niemiec i od tego czasu nie daje wiadomości o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20 zarządza się na wniosek Eliasza Koszelnika postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Krenglowi, adwokatowi w Przemyślu, które-

go ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego.

Marję Koszelnikową wzywa się, aby stawił się przed podpisany sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po jednorocznym okresie od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V. Przemyśl, 27 maja 1920. (7092 3—3)

T. 109/20 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryń Witoszyński, syn Józefa i Anny, urodzony w Maćkowicach 22 sierpnia 1891, żołnierz 18 p. obr. krajowej z końcem sierpnia lub początkiem września 1914 w bitwie pod Zamościem został ciężko ranny i od tego czasu nie daje wiadomości o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 i § 5 ustawy z dn. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 129, zarządza się na wniosek Pelagji Posika, Anny Osetek i Anastazji Witoszyńskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzieleno wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Richterowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Hrycia Witoszyńskiego wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasu od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej”, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V. Przemyśl, 31 maja 1920. (7093 3—3)

T. 328/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Marciniów z Paportna, syn Michała i Katarzyny, urodzony w r. 1884, żołnierz 10 pp., zmarł jako jeńiec wojenny w Kopajgrodzie z końcem 1917 r.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Pelagji Marciniów postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się, aby udzieleno wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Lichtbachowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego.

Jana Marciniów wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesięcznym okresie od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V. Przemyśl, 26 marca 1920. (7218 3—3)

T. 194/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Ilasz syn Wasyla i Eudokji, urodzony w Nakle 12 kwietnia 1892, żołnierz 34 p. strzelców, ranny w bitwie w Karpatach w styczniu 1915 nie daje odtąd wiadomości o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 ustawy cyw. i ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, zarządza się na wniosek Jewki Sokolsko postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się, aby udzieleno wiadomości o zaginionym sądowi albo panu dr. Wojtowiczowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Iwana Ilasza wzywa się, aby stawił się przed podpisany sąd, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciomiesięcznym czasie od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej”, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V. Przemyśl, 5 czerwca 1920. (7350 3—3)

T. IV. 70/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zofja z Czołnyków Flisowa z Lukowej urodzona dnia 21 stycznia 1841, licząc lat około 30 popadła w chorobę umysłową. Za poradą ludzi s. p. Jan Flis mąż Zofji wyjechał z nią do Kalwarii Zebrzydowskiej, wierząc w możliwość cudownego jej wyzdrowienia. Na popisie w Mysłenicach s. p. Jan Flis spełniając wolę żony udał się na zakupno kukielki dla niej, pozostawiając ją na wozie, gdy stoli wrócił, nie zastał na wozie swej żony Zofji Flis, która w międzyczasie zginęła i odtąd wszelki ślad o niej zaginął. Od tego czasu upłynęło lat około 50 bez jakiegokolwiek wiadomości o niej w rodzinie i gminie.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw.,

przeto wdraża się na prośbę Józefa Flisa postępowanie, celem uznania za zmarłą, zaginioną. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno sądowi lub kuratorowi p. dr. Julianowi Kryplewskiemu, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o powyższym wymienionej.

Zofję Flisową wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, 12 lipca 1920. (7950 2—3)

T. 282/20 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kammer ur. 19 stycznia 1896, gospodarz w Ebanau, tamte zamieszkały i przynależny, wstąpił do armii austr. w r. 1916, a ostatecznie pełnił służbę w 51 pp. w Bałonowicz w Dalmacji. W październiku 1918 r. miał tamte umrzeć na malarę. Od tego czasu nie ma ed niego żadnej wiadomości.

Można zatem przyjąć, że zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Apolonji Kammer zam. Roth i Katarzyny Kammer zam. Hoppert wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi.

Michała Kammera wzywa się, aby się jawił przed podpisany sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 1 grudnia 1920 roku o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, 12 maja 1920. (7185)

T. 173/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jacenty Turko syn Jana i Katarzyny urodzony w Duńkowicach 23 października 1898, jako żołnierz 90 pp., zabity pod Monte Grapo w grudniu 1917.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci zarządza się na wniosek Dmytra Hnatko postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzieleno wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Grossmannowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Jacenta Turko wzywa się, aby stawił się przed podpisany sąd, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesięcznym okresie od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V. Przemyśl, 12 czerwca 1920. (7088 1—3)

T. 153/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władimir Brycki urodzony 23 lipca 1889 w Pakości, żołnierz 34 p. obr. kraj., 27 sierpnia 1914 zginął koło Biłgoraja.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci po myśli § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20 i § 5 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 239, przeto wdraża się na prośbę Pauliny Bryckiej postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzieleno wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Hładkiemu, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego.

Władimirza Bryckiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Po 6 miesięcznym okresie od ogłoszenia w „Gazecie”, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V. Przemyśl, 31 maja 1920. (7347 1—3)

T. IV. 131/19 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zeznaniem świadka Stanisława Gajdy i poświadczeniem urzędu gminnego w Ujeździe z 25 listopada 1919 L. 228 stwierdzonem zostało, że Jan Gajda syn Wojciecha i Tekli, urodzony w Ujeździe dnia 21 stycznia 1897 wyjechał na wojnę 30 lipca 1916 walcząc na froncie włoskim, tam zaginął i od czerwca 1918 nie dał dotąd znaku życia.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 u. c., przeto wdraża się na prośbę Tekli 1 voto Gajda 2 voto Opiełowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzieleno wiadomości o zaginionym sądowi lub p. adwokatowi dr. Ma-

ksymiljanowj Lipińskiemu w Jasle, którego ustanawia się kuratorem.

Stanisława Gajdę wzywa się, aby stawił się przed podpisany sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 września 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 1 maja 1920. (7995 1-2)

T. 168/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Julja Baraniecka Wańkiewicz z Kuleczye wniosła o uznanie męża jej Filipa Baranieckiego Wańkiewicza za zmarłego. Z zeznań świadków Leona Kulezyckiego Daszynicza i Andrusia Woronczaka wynika, że Filip Baraniecki Wańkiewicz jako żołnierz 39 p. obr. kraj. byłej armji austro-węg. w listopadzie 1914 r. brał udział w bitwie pod Bzeplinem i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, prawdopodobnie tedy padł w tej bitwie.

Wobec tego w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, 10 lipca 1920. (7704)

T. 174/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Kaczmar z Kuleczye rustykalnych wniosła o uznanie męża swego Ołeksy Kaczmara za zmarłego. Z zeznań świadka Hryńka Borysa wynika, że Ołeksy Kaczmar jako żołnierz 77 p. p. byłej armji austro-węg. w jesieni 1914 brał udział w bitwie pod Krakowem i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, prawdopodobnie tedy padł w tej bitwie.

W myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, 10 lipca 1920. (7705)

T. 183/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Obratowa z Jabłonki wyższej wniosła o uznanie męża jej Andrzeja Obrata za zmarłego. Z zeznań świadka Onufrego Stępanczyka wynika, że Andrzej Obrat w pierwszych dniach maja 1915 brał jako żołnierz b. armji austro-węg. udział w bitwie pod Tucholką, w której poległ.

Wobec tego w myśl ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, 20 czerwca 1920. (7275)

T. 78/20 (3). Marjan Nitka syn Stanisława i Katarzyny, rolnik z Leszekowatego, odszedł na wojnę z początkiem sierpnia 1914. Walezył na froncie rosyjskim. Dnia 20 września 1914 pisał ostatni raz do rodziny. Od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Czerwony Krzyż doniósł rodzinie, że padł 15 października 1914 r.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Marjana Nitki miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego adwokatowi dr. Słazce w Sanoku, w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 marca 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Julji Nitki za zmarłego, a je go małżeństwo z Julją z Terkałów za rozwiązane.

Kuratorem nieobecnego i obrońcą węgła małżeńskigo mianuje się adw. dr. Wojciecha Słazkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 12 czerwca 1920. (7112)

T. IV. 28/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Jaśkowiec syn Piotra i Katarzyny, urodzony w Porębie pow. Myśleuice w r. 1890, żołnierz 56 pp., dał ostatnią wiadomość w sierpniu 1914 r.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy

cyw., przeto zarządza się na prośbę jego żony Anny Jaśkowiec z Poręby postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Jana Jaśkowca wzywa się, aby się stawił przed podpisany sąd, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 8 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, 8 kwietnia 1920. (6094)

T. VI. 399/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Andrzej 2 im. Nanek, syn Tomasza i Marji rolnik z Majkowiec pew. Bochnia, urodzony tamże w r. 1891, przydzielony w r. 1915 do do 13 bat. strzelców polskich, wykazany w ewidencji 10 oddziału strat likwidującego ministerstwa wojny w Wiedniu jako zaginiony we wrześniu 1915, nie daje o sobie znać od tego czasu.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Tomasza Nanka postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi.

Jana Andrzeja 2 im. Nanka wzywa się, aby stawił się przed podpisany sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 stycznia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VI.
Kraków, 18 kwietnia 1919. (5532)

T. 129/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Zborowski gospodarz w Nowosótkach, powołany został w r. 1914 wskutek ogólnej mobilizacji do czynnej służby wojskowej i w tym roku popadł w niewolę rosyjską. Wedle zeznań świadków Michała Lesnego i Pawła Kołury z początkiem maja 1915 zostali oni wywiezieni z Przemyśla razem z Tomaszem Zborowskim, jako jeńcy do Skobyliowa w Azji. Po przyjeździe do Skobyliowa Tomasz Zborowski ciężko zachorował na zapalenie mózgu, a w kilka dni później pisarz w szpitalu oznajmił mu na podstawie zapisów prowadzonych w szpitalu, że Tomasz Zborowski zmarł i już został pochowany. I od tego

czasu więcej Tomasza Zborowskiego nie widzieli i wszelki ślad po nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę jego żony Anny Zborowskiej postępowanie, celem uznania Tomasza Zborowskiego za zmarłego zaginionego, a małżeństwa jego z Anną Zborowską zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Groskopfowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węgła małżeńskigo—wiadomości o powyż wymienionym.

Gdyby Tomasz Zborowski mimo to żył wzywa się go, aby przed nitej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 14 maja 1920. (5972)

T. 76/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Wasyla Kopacza z Tynowa. Wasyl Kopacz syn Jakóba Anny. rel. gr. kat., urodzony dnia 13 sierpnia 1886 w Tynowie, został 1 sierpnia 1914 powołany do austriackiej służby wojskowej i od tego czasu zaginął o nim ślad. Wedle zeznań świadka Wasyla Harysima widział tenże podczas szturmowania góry Kostejaik na froncie serbskim, wśród gwałtownej strzelaniny ze strony serbskiej Wasyla Kopacza leżącego na znak i nie dejącego żadnego znaku życia, poczem drugi raz już go nie zobaczył.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Wasyl Kopacz poniósł śmierć, przeto na prośbę Maryski z Banataków Kopacz żony Wasyla wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego i uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Obroncą węgła małżeńskigo ustanawia się adw. dr. Falka w Stryju.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora adw. dr. Falka aż do dnia 15 grudnia 1920 o zaginionym Wasylu Kopaczu.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Stryj, 12 maja 1920. (6089)

DONIESIENIA PRYWATNE

W. O. U. G. rozpisuje niniejszem konkurs

na sprzedaż jelit bydłych, wieprzowych, nóg bydłych bez racic oraz pysków bydłych do 4 zęba trzonowego,

Reflektanci przedłożą oferty oraz złożą wadium w kwocie 3.000 Mk. p. w kasie W. O. U. G. Lwów, Janowska 5. najdalej do dnia 20 sierpnia 1920.

Wojskowy Okręgowy Urząd Gospodarczy. Lwów.

DRUKI gminne, parafialne, metrykalne i inne
do nabycia w drukarni
Ignacego Jaegera
we Lwowie, ul. Sykstuska L. 33.

Komunikat.

W najbliższym tygodniu sprzedawać będą sklepy miejskie, rejonowe i konsumy chleb z mąki żytniej o wadze 800 gramów.

Ponieważ cena mąki chlebowej pochodzącej ze zbiorów teg. rocznego zjecha została ustanowiona przez Państwowy Urząd zbożowy w tej samej wysokości jak mąki amerykańskiej przeto sprzedawać się będzie chleb jak dotychczas po 10 marek za bochenek.

Celem wykupna asygnał na pobór chleba zechcą się zgłosić w Miejskim Zakładzie sprawy.acyjnym pp. kupecy rejonowi dziel. I, II, III, IV i V we wtorek 17 sierpnia, pp. kupecy rejonowi dziel. VI. pp. kierownicy konsumów i zakładow w środę 18 sierpnia.

Miejski Zakład sprawozwozacyjny.

2882 LEKARZ - DENTYSTA 6-52
Dr. Jakób Owiński
Pracownia dentystyczno-techniczna ul. Halicka 1. 21.

Dla Trafikantów, Kantyn i Konsumów!

Tutki i Papierki cygaretowe
pobora w wielkim wyborze po cenach fabrycznych

Hurtownia przyborów do palenia „L'Étoile“
Gen. zastępca **Michał Hackel**
Lwów, ul. Kazimierzowska 1. 4.

HURTOWNIA

monopolu sztucznych środków słodzących
Ludwik Hoszowski
Lwów, ul. Akademicka 1. 3
zawładania, że pobór sacharyny za miesiąc sierpień i wrzesień za czy na się z dniem 17 sierpnia.

Swieża Baterye

poleca hurt. Dom eksportowo-handlowy
Michał Hackel
Lwów, ul. Kazimierzowska 1. 4.

Kupujemy

żyto - - - - -
pszenicę
do siewu i prosimy o nadsyłanie ofert
Bank Rolniczy we Lwowie
ul. Kopernika 20.

PIECZĘCLE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach
RYTOWNIK LWÓW
MAKS GLASERMAN
Sykstusk

Akcyjny Bank Hipoteczny
we Lwowie.

FILJE:
w Krakowie,
w Czerniowcach,
w Tarnopolu,

EKSPOZYTURY:
w Stanisławowie,
w Podwołoczyskach,
w Nowosielicy.

Kapitał akcyjny 30,000,000 kor. Rezerwy 21,629,100 kor.

KANTOR WYMIANY przyjmuje zgłoszenia na 5 proc. Polską Pożyczkę Państwową, na oryginalnych warunkach

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc prowizji

Zlecenia giełdowe
uskutecznią się pod, najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej lokacji kapitałów. Kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji. Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział Depozytowy
przyjmuje wkładki na książeczki na rachunek bieżący i książeczki oszczędnościowe począwszy od Mp. 300. Kwoty do Mp. 2000 wypłaca bez wypowiedzenia.

Schowki Depozytowe
wynajmuje za opłatą roczną.
Przedruku nie płacimy.

LEKARZ-DENTYSTA
Dr. M. Wiktor
przy placu Maryackim 1. 7
u schodu ul. Kopernika
ordynuje w chorobach zębów, jamy ustnej, gardła i nosa.
Wymywanie zębów bez bólu
pracownia sztucznych zębów
w kauczuku, złocie i platynie
otwarta od 10-6 bez przerwy

Garderebę męską, damską, dziecięcą oraz firanki, portyery, dywany kupuje i sprzedaje sklep **MINERWA**, ul. Chorążczańska 15. 4418-20

Popierajcie Polską Pożyczkę!

sarzędem Józefa Ziemińskiego.
Krajowy Komitet Główny

Z Drukarni Wł. Ros
Hurtownia przyborów do palenia „L'Étoile“
Michał Hackel